

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.,  
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 150  
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—  
Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 1. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 2300.  
Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 110054.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Separatyzm Wielkopolski.

### BLOK LEWICOWY WYSUNIE KANDYDATA NA PREZYDENTA.

Warszawa. 18. maja. (AW) U marszałka Rataja zjawili się dziś posłowie Niedziałkowski i Poniatowski informując się o sytuacji. Posłowie ci oświadczyli, że w przeciągu dwóch dni blok lewicy, składający się z PPS., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i klubu pracy, reprezentujący w Sejmie 106 głosów, — wysunie kandydata bloku lewicy na Prezydenta Rzplitej.

### ZMIANY PERSONALNE W WARSZAWIE.

Warszawa. 18. maja. (AW) Dawny komisarz rządu na m. Warszawę Tuchowski został mianowany wicewojewodą warszawskim.

Naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa przy komisariacie rządu został p. Orzechowski.

Naczelnikiem wydziału policji politycznej w Warszawie został mianowany komisarz Szymborski.

### POLSKA DELEGACJA UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Warszawa. 18. maja. (Pat) Dziś wyjechała do Londynu pod przewodnictwem sen. Łubieńskiego polska delegacja unji międzyparlamentarnej konferencji handlowej. W skład delegacji wchodzi posłowie Wartalski, Wiślicki, Treпка i Szydłowski.

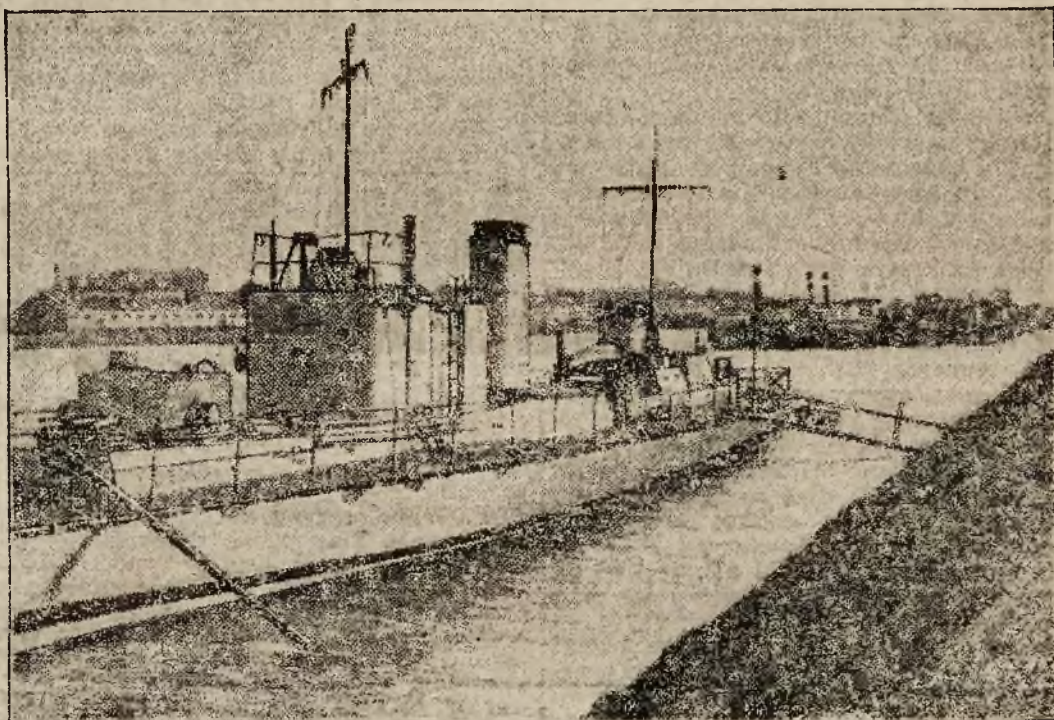
### RUCH POCIAGÓW W WARSZAWSKIEJ DYREKCJI.

Warszawa. 18. maja. (AW) Ruch pociągów w obwodzie dyrekcji warszawskiej został przywrócony do stanu normalnego. W kierunku na Kalisz pociągi dochodzą jedynie do Łodzi.

### ZBROJNY OBÓZ MONARCHISTÓW POD BERLINEM.

Berlin. 18. maja. (AW) Pod Berlinem wykryto obóz zbrojny resztek organizacji zamachowców. Republikańska organizacja militarna czerwono-złoto-czarnych natychmiast wysłała kilka większych oddziałów w celu rozbicia zamachowców. Pomiedzy republikanami a monarchistami wywiązała się dłuzsza strzelanina. Wkrótce przybyła policja która wspólnie z republikanami zmusiła zamachowców do poddania się.

### Jedyny okręt austriacki.



Austria posiada tylko jedną łódź wojenną, używaną do celów policyjnych na Dunaju. Dawną bardzo silną flotylę na Dunaju otrzymały Rumunja, Jugosławia i Czechosłowacja. Marynarka wojenna została rozdzielona między Włochy a Jugosławie.

### NOWA OFENZYWA ABD-EL-KRIMA.

Londyn. 18. maja. (AW) „Times” donosi o nowej ofenzywie Abd-el-Krima rozpoczętej na froncie hiszpańskim. Straty Hiszpanów mają być bardzo duże. Kupcy z Alhucemas wysyłają pospiesznie towary do Melili.

### SOWIECKIE RUBLE DLA ANGIELSKICH ROBOTNIKÓW.

Moskwa. 18. maja. (Pat) Tassa. Kongres sowieckich związków zawodowych otrzymał od sekretarza angielskiej federacji górników Cooka telegram w którym prosi on o przysłanie mu zebranych przez sowieckie związki zawodowe 2,600.000 rb. dla angielskich górników.

### OŚWIADCZENIE LORDA CECILA O STANOWISKU P. SOKAŁA.

Genewa. 18. maja. (Pat) Połuy tekst oświadczenia lorda Roberta Cesila o stanowisku delegata polskiego brzmi: Sądze, że komisja ma dług wdzięczności dla naszego polskiego kolegi za jego stanowisko porozu-

miawawcze, jakie kilkakrotnie zajął podczas rozpraw komisji. Jeżeli mi wolno jest powiedzieć, było to stanowisko urbi iekubie prawdziwego meza stanu. Jestem zupełnie pewny, że on nie ma tem nie stracił. Członkowie komisji, jestem tego zupełnie pewny zachowują głęboko w pamięci zachowanie się delegata polskiego podczas całej dyskusji, w której wykazał on prawdziwego ducha Ligi Narodów, tego ducha, który zawsze najlepiej zabezpiecza dobro i interesy członków Ligi Narodów.

### OTWARCIE PRZYGOTOWAWCZEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa. 18. maja. (Pat) Dziś otwarta została przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa. Biorą w niej udział delegaci 20 krajów. Przewodnictwo konferencji zaproponowano Paul Boncourowi, który jednak odmówił przyjęcia tej godności, ponieważ Francja jest zbyt zaangażowana w sprawach stanowiących przedmiot konferencji. Przewodniczącym wybrano delegata Holandji Loudona, wiceprezesami zaś delegatów Hiszpanji i Urugwaju.

# Przed niepewnym jutrem.

Sojusz rosyjsko - niemiecki wywołał duży zaniepokojenie w całej Europie. Jeżeli dla wielkich państw europejskich był on wskazówką jak mało na lojalność Niemiec liczyć można, to dla wschodnio - europejskich ugrupowań państwowych stał się groźnym memento na przyszłość. Ponieważ zarówno Rzesza niemiecka, jak i Rosja teraz nie zmieniły wcale swojej polityki imperialistycznej i są reprezentantami w Europie świadomie rabowniczych dążeń i usiłowań, sojusz ten ma ogromne znaczenie dla polityki paneuropejskiej i wywołać musi ściślejsze porozumienie się, niż dotychczasowe patrzenie w przyszłość Europy. Tak, jak rzeczy stanęły w obecnej dobie, nie można wprawdzie przewidywać bliskiej wojny, ale wielka wojna europejska jak chmura gradowa wisi nad wszystkimi państwami. Widzimy dalekie błyskawice nowej wojny, nie wiemy tylko, kiedy i gdzie uderzą pioruny.

Wielką odpowiedzialność za teraźniejszy stan rzeczy w Europie, pełen powszechnego niepokoju i przeszkód do unormowania życia gospodarczego, ponosi angielska polityka filoniemiecka, zainicjowana przez Lloyd George'a.

Dwulicowa obrona Rzeszy niemieckiej przez politykę wielkobrytyjską, była ukrytą walką o hegemonię Francji w środkowej Europie. Francja została wprawdzie osłabiona, ale osłabienie Francji wzmacniało z dniem każdym Niemcy. Ta sama polityka angielska na krótką metę ludziła się, że układ w Locarno zabezpieczy zachód, a właściwie Wielką Brytanię i Francję od nowej wojny. Ze strony Niemiec było to tylko zrzeczenie uspienia czujności najsilniejszego nieprzyjaciela, ażeby wszystkie swoje usiłowania skierować na Wschód.

W Foreign - office zapomniano, zdaje się, lub niedoceniało tej historycznej prawdy, że Niemcy mają dwa wielkie zadania państwowe: dostęp do oceanu, jakoteż kolonizację kulturalną i gospodarczą — Locarno nie powstrzyma polityki niemieckiej od dostępu do Oceanu, który otworzy dla przemysłu niemieckiego wielką drogę zbytu. — Będzie to oczywiście podkopaniem potęgi państwowej i kupieckiej Anglii. Ale Locarno od tej konieczności dziejowej W. Brytanii nie uchroni.

Z drugiej strony Niemcy, pozbawione kolonii zamorskich, a mając zachód dla kolonizacji zamknięty, muszą siły swoje skierować na Wschód. Na tej drodze wielka polityka Rzeszy niemieckiej styka się z wielką polityką Anglii. Ażeby sięgnąć wpływami swymi na Daleki Wschód i pozbawić Anglię jej dotychczasowego znaczenia, związek Rosji i Niemiec, prędzej czy później, Rosji carskiej czy sowieckiej, to rzecz drugorzędna, stawał się koniecznością. Rosja ma nadmiar surowców, potrzebuje zatem Europy zachodniej, gdyż na Wschodzie zbywać ich nie może, Niemcy mają Zachód przed sobą prawie zamknięty, na punkcie przeto gospodarczym polityka Niemiec i Rosji uzupełnia się. Jest ona o tyle dogodniejszą dla Niemiec, niż dla Rosji, że wszystkie pograniczne od Wschodu z Niemcami państwa są także dla nich objektem kolonizacji. Stąd z jednej strony parcie Rzeszy niemieckiej na sąsiednie od Wschodu państwa, a z drugiej — Rosji do Bałtyku i do Polski.

Przed Wielką Brytanią prawdopodobnie teraz dopiero odsłoniła się prawdziwa polityka obu państw sojusznicych i jej groźne znaczenie dla przyszłości. Sojusz rosyjsko - niemiecki stworzył prawdopodo-

bnie oczy politykom angielskim na prawdziwe znaczenie protokołu genewskiego: Europa nie może mieć pokoju tak długo, jak długo pokój ten nie będzie zabezpieczony zarówno od Zachodu, jak i od Wschodu — na co publicystyka nasza bezustannie zwracała uwagę. Teraz trzeba poprawiać błędy lokarneńskie. Chodzi o to, ażeby obu państwom sojusznicych przeszkodzić w dalszym rozwoju następstw i polityki niemiecko-rosyjskiej.

Nie możemy uprzedzać wypadków w odgadywaniu dalszego przebiegu tej polityki. Rzeczą jest tylko jasna, że mimo zastrzeżeń sojusznicych co do wzajemnej neutralności, są one bez żadnego znaczenia, bo zarówno Niemcy, jak i Rosja nie krępują się w dotrzymywaniu zobowiązań międzynarodowych.

Pokój Europy staje się coraz bardziej zagrożony nad Wisłą i nad Bałtykiem. Nadaremnie prasa niemiecka usiłuje insynuować Europie myśl o dążeniu Polski do opanowania Bałtyku. Jest to pomysł tak buzsensowny, że mówić o nim nie warto. Był czas, kiedy Bałtyk nosił nazwę morza polskiego. Posiadaliśmy wybrzeże jego w Rewlu do Lubeki prawie. Utraciliśmy je. A posiadanie kilkunastu kilometrów wybrzeża obecnie przez Polskę chyba nikomu

nie zagraża. Groźba ta jest pustym balonikiem. —

Zarówno Niemcom, jak i Rosji chodzi przede wszystkim o wspólną granicę. Na pierwszy ogień niespokojów wojennych pójdzie Litwa, której polityka, pozbawiona powagi i rozważa, zaciętrzewiona Wilnem, nie dostrzega tego, że i Wilna nie odzyska, i Kowno utraci: stanie się ona albo „republika sowiecka“ albo „gubernia carska“.

Jedynym, chociaż prawdę powiedziawszy, niezbyt pewnym zabezpieczeniem od agresji rosyjskiej, byłby związek państw bałtyckich od Murmanii po Akerman, z Polską i Rumunją łącznie, a od Zachodu, czyli od Niemiec — z Rumunją i Czechami.

Gdyby nawet zachodni związek przyszedł do skutku, bez odpowiednich gwarancji ze strony W. Brytanii, Francji i Włoch, nie byłby on dostępnym oparciem wobec takich rabowniczych potęg, jakimi są Rosja i Niemcy, utrudniające swoją polityką powrót równowagi gospodarczej w Europie.

Po uspokojeniu się zarządzeń anarchicznych w W. Brytanii, przyjdzie musi niewątpliwie do głębszego zastanowienia się nad wytworzoną nową sytuacją, w czem i Polska udział wziąć musi.

Pożądaniem byłoby tylko, aby na czele naszej polityki zagranicznej stał człowiek, pełen energii i stanowczości, a nie lalka dyplomatyczna, nadęta w kraju, a niedołężna w czynie, gdy chodzi o sprawy Polski na terenie międzynarodowej dyplomacji.

## Dzieje historycznego dla Polski tygodnia. Wrażenia i impresje.

### CHYTRA KONFISKATA.

P. Witos zareagował też szybko i nieoczekiwanie. Trzy pisma warszawskie: „Kurier Poranny“ oraz dwa żydowskie „Hajnt“ i „Moment“ zostały skonfiskowane przez Komisariat Rządu, który pościągwał do odpowiedzialności oczywiście nie autora enuncjacji, lecz redaktorów pism za obelżywe wyrażenia o członkach rządu. Stało się to jednak w godzinach porannych a dopiero około południa cały rząd z premierem Witosem na czele złożył uroczyste ślubowanie w Belwederze i objął urządowanie. W ten sposób odpowiedzialność za dokonana konfiskata, choć stało się to na rozkaz nowego premiera — spadła na dawny rząd a w pierwszej mierze na b. ministra Raczkiewicza, znanego zresztą z sympatji i przywiązania do osoby marszałka Piłsudskiego.

Była w tym postępku chytrałość i złośliwość nie lada, tak właściwa chłopskiej umysłowości p. Witos. Nie uratowało to jednak sytuacji. W kołach lewicowych zaplanowało oburzenie. Przygotowywano szybko interpelacje sejmowe, nie spodziewając się zresztą, jak brzemienne i jak bolesne będą następstwa tego fałszywego kroku. Zdarzył się przytem incydent dość wesoły. Oto marszałek Piłsudski zaatakował ostro w swym wywiadzie PPS. Mimo to po dość burzliwych i gorączkowych naradach postanowiono wnieść interpelację; znany zaś z kapitalnego dowcipu p. Diamond powiedział wówczas: „Jesteśmy najbardziej chrześcijańska partią w Sejmie, wczoraj destylaliśmy jeden polibezel, dziś według słów ewangelji nastawiamy drugi...“

### REWOLUCJA KAWIARNIANA.

Podczas gdy w Sejmie mozolono się nad tekstem interpelacji, na mieście wśród sze-

rokiem rzesz młodzieży, oficerów oraz sympatyków marszałka zgromażyły się demonstracje. W godzinach popołudniowych zwróciło już uwagę uporezywne gromadzenie się umundurowanych oddziałów Strzelec oraz wielką ilość oficerów w paradnych mundurach i ze wszystkimi odznaczeniami, którzy gęsto zajmowali stoliki u Lourse'a, w „Ziemiańskiej“ i w innych większych cukierniach. Jednocześnie po ulicach uwijały się samochody, rozrzucając ulotki z napisami zwamiennymi: „Nie damy rozkradać Polski, przez z rządem Witos, niech żyje Naczelnny Wódz Józef Piłsudski“. Jeden z oficerów zwrócił słuszną uwagę, że dotychczas używano w publikacjach tego typu tytułatury „marszałek“ lub częściej „komendant“. Skądże teraz „naczelnny wódz“? W dwa dni później te same słowa czytaliśmy na odezwach, rozlepionych na murach miasta...

Pod wieczór zaczęły się demonstracje. Do kawiarni i cukierni, natłoczonych publicznością wchodziły grupki strzelców, śpiewały pieśń pierwszej brygady i wznosiły okrzyki na cześć marszałka. Oficerowie stawali w postawie na baczność, wzywając jednocześnie publiczność do powstania i odkrycia głów. Zdarzyło się przytem parę przykrych incydentów. U Lourse'a jakiś major odmówił powstania i najspokojniej zapalił papierosa. Kilku panom, którzy na tej giełdzie wieczorowej załatwiali najspokojniej swe interesy handlowe, stracono kapelusze. W dużej kawiarni Ziemiańskiej jakiś nieznaną jegomość zaczął ostro protestować; otrzymał kilka policzków i parę uderzeń laska. Podobne sceny rozgrywały się również w innych lokalach.

Wrażenie na ogół było przykre; liczna obecność oficerów z pośród pulków, o których wiadomo było, że są szczególnie oddani

marszałkowi, niepokoiła, ale jednocześnie krzykliwym sposobem manifestowania swych uczuć w lokalach publicznych wywołała wrażenie obniżania powagi mundur. Komenda miasta interwenjowała kilkakrotnie, ale bez skutku; oficerowie demonstrujący zachowywali postawę pewną siebie, wprost drwiącą. Wydarzenia te dawały dużo do myślenia; zdawało się jednak, że na tem się skończy. Władze wojskowe nie domyślały się, że było to tylko pokrywka, sprytny wybieg, który miał zatuzować istotne plany dalszych demonstracji.

### PIERWSZE PODMUCHY.

Tymczasem w ministerstwie, w oddziałach wojskowych a przede wszystkim w komendzie miasta budził się zwolna ruch i podniecenie. Szereg oficerów wezwano do raportu karnego; mówiono o rozkazie, przenoszącym natychmiast gen. Dreszera do Poznania, gdyż asystował on z uśmiechem na ustach w czasie demonstracji u Loursa. Władze były jednak bezsilne wobec wielkiej ilości demonstrantów i niewyjaśnionego dostatecznie stanowiska ludności cywilnej.

Na Krakowskim Przedmieściu spotykam jednego z wyższych oficerów sztabowych w cywilnym ubraniu.

— Co to wszystko znaczy?

— Jeszcze nie wiemy, spodziewamy się jakiejś manifestacji wojskowej.

— Ale jakiej?

— Nie wiadomo. W każdym razie jest pewien ruch niepokojący w oddziałach wojskowych: zwraca uwagę przede wszystkim porozumiewanie się oficerów i podoficerów. Przeżyłem rewolucję rosyjską, wiem więc, że to nie dobre nie zapowiada.

Dla ludzi, dobrze orientujących się w stosunkach warszawskich, znamienny był też wzmożony ruch na ulicy Kanonja 8, gdzie mieści się główny sztab POW, oraz przy ulicy Koszykowej i Kruczej w miesz-

kaniach znanych działaczy lewicowych. W niektórych redakcjach otrzymano też szereg wskazówek i informacji; przy stole dziennikarskim w Sejmie ożywione dyskusje i prognostyki. Nikt się jednak nie domyślił istotnej prawdy.

Przytem jeszcze jeden szczegół charakterystyczny. Do restauracji Cristal, która dzięki swemu położeniu na rozdrożu sejmowo-prasowym była w dniach przesilenia niezwykle uczęszczana — wszedł w późnych godzinach wieczorowych pełny sztab Związku Strzeleckiego w mundurach i połowem wyekwipowaniu. Do stołu tego przysiadali

się rozmaiti działacze i publicyści lewicowi. Zwróciła przytem uwagę długa konferencja tych panów z jednym z liderów NPR-u, p. Waszkiewiczem. W dwa dni później w stronnictwie tem, które wchodziły — jak wiadomo — w skład większości rządowej, dokonał się rozłam, a na czele grupy secesjonistów stanął właśnie poseł Waszkiewicz.

Wszystkie te drobne przejawy nie budziły jednak większego wrażenia w kołach rządowych. „Przetrzymamy tom rewolucjom” — miał podobno powiedzieć premier Witos.

(C. d. n.)

## Echa krwawych dni w Warszawie.

Za pismami warszawskimi podajemy w dalszym ciągu niektóre szczegóły do historii krwawych dni w Warszawie.

### W OBLEŻONYM SEJMIE.

Gmach sejmowy był także widownią walk. Zajęło go najpierw wojsko rządowe w czwartek między godz. 4 a 5 po południu. Oddział ten składał się z około 50 z karabinem maszynowym. Do samego budynku Sejmu wojsko nie weszło, rozlokowało się tylko w parku sejmowym, karabin maszynowy ulokowano w krzakach.

O godz. 6 wieczorem pokazało się, że za murem parku Frascati znajduje się oddział strzelców, również z karabinem maszynowym. Nastąpiła wymiana strzałów. Jednak strzelanina na dobre rozpoczęła się dopiero w piątek rano, gdy strzelców z Frascati złuzował regularny oddział marsz. Piłsudskiego, mianowicie 21 pułk.

Pułk ten, dowodzony przez majora, przeszedł odrazu do akcji ofensywnej. Przekro-

czono mur, oddział wojsk belwederskich wyparto na ul. Górnośląską i pułk ten zajął dziedziniec Sejmu. Ofensywa trwała do godziny 11, przyczem park sejmowy kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk.

Między godziną 11 a 12 kilkunastu ludzi z oddziałów marszałka Piłsudskiego weszło do Sejmu i zjawilo się w kularach z dowódcą oddziału. Marszałek Rataj odbył krótką rozmowę, po której oddział wyszedł z gmachu sejmowego i rozlokował się w parku. Walka, jaka się następnie wywiązała, była niezwykle krwawa. Rannych zostało kilku sanitariuszy, którzy z prawdziwym bohaterstwem pełnili swój obowiązek.

W piątek popołudniu wyjście z Sejmu było wolne i znajdujące się w gmachu osoby mogły opuścić go. W czasie obleżenia żywności było mało, wobec czego intendent Sejmu wynierzał racje. Spano, gdzie kto mógł.

### JAK WZIĘTO CYTADELE!

Zajęcie cytadeli było dziełem niesłycha-

## Przed Niebieskim Tronem.

(W holdzie poległym w Warszawie żołnierzom).

Dziwnem echem zadrgało powietrze w majowy, złocisty poranek...

Niby gromów stłumionych kaskader spłynęła po szaro-srebrnych falach Wisły i szła hen... daleko... do wód Bałtyku... do sinych, we mgłę koronkową otulonych szczytów Tatrzańskich...

Wstrząsnęła turniami skalnymi, zawirowała po halach pustych i, odbita o skalne zbocza, uderzyła potężnie w rozżłoczoną słońcem niebios kopułę...

Sędziwy Klucznik niebieski spojrział zdumiony w tę stronę, skąd częste, urywane dolatywały gromy i zadrżał...

Oto w prastarej Lechitów ziemi, w stolicy jej, nad Wisłą szara, bratobójcza zawrzała walka...

Drżącemi dłońmi ujął swe skronie srebrne Klucznik niebieski i poszedł do Tronu Najwyższego...

— „Panie! — szeptał — stanąwszy przed obliczem Stwórcy przejasnem, — „Tam... o!... Spójrz jeno... biją się bracia! Straszne! Straszne!”

— „Wiem-ci ja o tem!” — Stwórca odrzekł... Wnet przyjdą tutaj...

Nie wpuść ich pierwej, póki ich serca nie zhadasz! Jeśli winni — niech jasności wieczystej nie obaczają!”

Zaledwie odszedł od Tronu Klucznik sędziwy, alści u furty niebieskiej rumor wielki już słyzy...

Po szerokiej wstędze tęczy stubarwnej tłum duchów jasných idzie...

A każdy, jako śnieg biały, jako słońce promienny...

Idą czwórkami, szeregiem zwartym krokiem dziarskim, żołnierskim...

Przed gęstą ich kolumną — kilka postaci promiennych — niby starszyzna, dowódcy — tuż za nimi chorąży z promienistym sztandarem, na którym Orzeł Biały rozpościera skrzydła potężne...

I chorąży i sztandar — niby ze światła promieni utkany, jako mgła letnia, złotem dziergana.

Pod furte podchodzą niebieska, by wejść do krainy światła, — alści głos poważny usłyszą Św. Piotra:

— „Nie wszyscy tu wejść mogą! Kolejno sprawę mi zdawać będziecie z uczynków waszych!”

Ty, pierwszy! Ktoś ty?

Wysunął się z szeregu ten, którego wzywał Klucznik Sędziwy — i stanął na baczność.

— „Dlaczego strzelałeś do braci twoich?”

— „Bom taki rozkaz otrzymał!”

— „A ty... następny!”

— „Bom taki rozkaz otrzymał!” — odparł drugi — salutując służbowo.

— „Ty! Trzeci!?”

— „Bom taki rozkaz otrzymał!”

Zatroskał się Klucznik Sędziwy i spytał następnego w szeregu:

— „A wiedział-żeś przynajmniej, o co walczysz?”

— „Podług rozkazu... O dobro Ojczyzny!”

I dziesięciu innych dało Świątemu Staruchowi odpowiedź tę sama...

— A gdzież są ci, którzy z rąk waszych padli na ziemi?” — zapytał wreszcie Piotr Święty...

— „Jesteśmy tutaj! Razem! — odparło mnóstwo głosów radosnych...”

— „Więc niema w sercach waszych niewiści?” — zapytał Staruszek Niebieski, — a cała świetlana duchów jasných kolumna, chórem odparła:

— „Nie było jej na ziemi — nie ma i tutaj! — Pusc nas Kluczniku Niebieski przed Tron Boży, gdyż, udręczeni życiem i bólem konania, chcemy co rychlej światłością Przed wiecznego te bóle nasze ukończyć!”

Św. Piotr, zanim jeszcze ich dusze przez furte niebieską przepuścił, raz jeszcze stanął przed obliczem Pana i rzekł:

— „Czyste są — Panie — te dusze żołnierskie, jako łyzy rosy brylantowej” na listkach kwiatów... jako uśmiech dziecięcia śpiącego, jako woda górskiego źródła, jako pierwsze płatki śniegu na drzew wierzchołkach... Wpuścić racz je — o! Panie! — i przed obliczem Twem dozwól im stanąć, albowiem życia i skonu męką zasłużyli na to!”

Pochylił Stwórca głowę swą Boską, na znak przyzwolenia... i w jednej chwili zaszumiały lekko — jako powiew letniego wiatru — tysiączne skrzydełka śnieżno białe gońców niebieskich, które po wieczystego światła przestworzach rozpięchły się z rozkazaniai, jakie odgadły, patrząc w niegłębiane oczy Stwórcy...

Gdy wrócił na swe miejsce Klucznik Niebieski, — promienna kolumna duchów rycerzy lechickich stała w ordynku marszowym, jakby na rozkaz do drogi czekających...

— Rozwarły się wrota niebieskie na rozcież, a Św. Piotr, uśmiechając się dobrotliwie, rzekł: — „Wejdzcie!”

Zaczęły więc iść ku światłu wieczystemu duchy czyste, ofiarne żołnierzyków naszych...

nej brawury generała Bukackiego, który za-  
telefonował do oddanych sobie kilku ofice-  
rów, by otworzyli mu bramę cytadeli. Udał  
się sam tylko w asyście jednego oficera i  
wjechałszy niespodzianie autem na plac,  
w momencie, kiedy pułkownik Modelski  
miał odprawę, aresztował osłupiałego puł-  
kownika i bez oporu ze strony wojska i ofice-  
rów objął cytadela.

#### ZGON PŁK. FRANK-WIESZNIEWSKIEGO.

Podczas walk czwartkowych zginął tra-  
gicznie śmiercią jeden z najdzielniejszych  
oficerów armii polskiej, pułkownik sztabu  
generalnego Tadeusz Frank - Wiśniewski,  
dowodzący wówczas grupą operującą prze-  
ciw Aleksiej Ujazdowskiemu.

Chcąc nieszkodliwie gniazdo karabinów  
maszynowych, ostrzeliwując ulicę Koszyko-  
wą od strony Aleji Ujazdowskich, pułkow-  
nik Frank sam poprowadził atak. Przebiegł  
z obsługą karabinu z Aleji Róż ku bramie  
domu Koszykowa 17 wśród ognia. Wypadek  
zdarzył, że obsługa, nie zorientowawszy się,  
wpadła do bramy nr. 19... W ten sposób puł-  
kownik Frank został sam z karabinem i je-  
dnym żołnierzem w bramie nr. 17.

Wyszturawszy tamże, a nie mogąc do-  
czekać się amunicji, znajdującej się w bra-  
mie pod nr. 19, wziął karabin z rąk żołnie-  
rza i położywszy się na ziemi i ostrzeliwu-  
jąc się, zaczął pełznąć ku bramie nr. 19.  
Niestety, karabin maszynowy obrońców  
Witosy wstrzelał się już w bramę nr. 17 i  
pułkownik Frank, ugodzony trzema kulami  
w nogę, serce i głowę, zginął na miejscu. Z  
całej obsługi ocalał tylko jeden kapral.

Trupy pułkownika Franka i żołnierzy  
leżały cały dzień i noc do piątku rano, bo  
z powodu nieustannego ognia nie mogli sa-  
nitarjusze podejść do bramy nr. 17 przy ul.  
Koszykowej.

Już dochodzą do Tronu Stwórcy... Już  
pada komenda: — „Baczność!”

Prężą się czwórki służbowe... chyli się  
purpurowy sztandar z Orłem białym...

Stają wreszcie przed obliczem Stwórcy.  
Cicho i składnie formują dwuszerą linię, a  
dowódca raport składa:

— „Przedwieczny Panie! Waleczyliśmy  
o Polskę! A choć jedni godzili w drugich —  
miłość Ojczyzny kierowała i tych i tamtych  
czynami!”

Patrz — Panie — w serca nasze i sądz  
nas!”

A Stwórca odrzekł:

— „Widzę te serca dobre! Czyste są!  
Spełniście tylko wasz obowiązek według  
najlepszej woli waszej! Bądźcie ze mną!”

Światłość mocniejsza jeszcze przynikać  
poczęła duchy rycerzy skromnych... Skronie  
swe w radosnej chyli ekstazie i, odchodząc  
od Tronu Przedwiecznego, by na wieczność  
rozpląnąć się w słońcu, każdy cień jasny do-  
bywa z tornistra żołnierskiego garść jedna  
rubinów i pereł garść drugą a trzecią garść  
brylantów, precyzyjnych i składa je u stóp  
Boga.

Zdziwiony Stwórca pierwszego z nich za-  
pytał: „Co to za klejnoty?”

A duchy modlitewnym odparły szeptem:  
— „To łyżki matek naszych i dzieci, za-  
klejone w brylanty i perły przedziwne, a rubi-  
ny — to krew nasza serdeczna. Te klejnoty —  
o Panie! — składamy Ci z prośbą, abyś ra-  
czył je przyjąć jako łyżki i krew, przez które  
niech zgoda i pojednanie w nieszczęsnej Oj-  
czyźnie naszej nastąpi!”

Dać jej Panie wolność — daj jej za te  
łyżki i krew naszą — miłość wzajemną jej  
synów!”

Lwów, 17. maja 1926.

Leon Żypowski.

#### UDAREMNIONE ŚWIĘTOKRADZTWO.

Na pół godziny przed poddaniem się  
Belwederu, żołnierze wspomagani przez lud-  
ność cywilną, zajęli szturmem gmach Szko-  
ły podchorążych. Na kamiennych schodkach  
zadudniały kroki. Zdobywcy rozbiegli się po  
korytarzach. Jeden z szeregowców, wcho-  
dząc do kaplicy mieszczącej się na 1-szem  
piętrze, ujrzał scenę niezwykłą.

Jakiś zbir rozbijał kolbą od karabinu  
oltarzyk, zamierzając skraść kielichy z cy-  
borjum.

— Stój! Ręce do góry!

Świętokradca usłuchał. Karabin stoczył  
się po stopniach ołtarza.

Nedznika wyprowadzono z Podchorą-  
żówki. Oficer oddał go pod opiekę żandar-  
mów, którzy po stwierdzeniu faktu święto-  
kradztwa porozumieli się z policją. O godzi-  
nie 7-mej wieczorem złoczyńca powędrował  
do urzędu śledczego. Eskortę tworzyli dwaj  
żandarmi z bagnietami na karabinach. Do-  
chodzenie ustaliło, że jest to Feliks Grze-  
siak, zamieszkały w Pustelniku. Skąd do-  
szedł do karabinu, powiedzieć nie chce.

#### KTO ZDOBYŁ BELWEDER?

Zdobyć Belwederu przypadło po rów-  
nej części ochotnikom cywilnym i bataljo-  
nowi manewrowemu z Rembertowa, oba te  
bowiem oddziały równocześnie dopłynęły  
dwoma kurytarzami w kierunku Belwederu  
i zszedłszy się tam, razem go zajęły.

Grupa uzbrojonych ochotników w Ale-  
jach Ujazdowskich stoczyła walkę z ostat-  
nim oddziałem, który bronił gmachu Szkoły  
Podchorążych. Gdy oddział ten poddał się,  
ochotnicy uwolnili aresztowanych i więzio-  
nych przez wojska rządowe kilkunastu ofi-  
cerów z podpułk. Hoserem na czele, któremu  
oddali się pod komendę.

Podpułk. Hoser poprowadził ochotników  
na Belweder i u wylotu Bagateli spotkał się  
z bataljonem manewrowym i częścią 21 puł-  
ku piechoty, które maszerowały pod do-  
wództwem majora Rutkowskiego.

Belwederu bronił oddział 10 pułku łowi-  
ckiego, który niebawem wraz z dowódcą  
swoim, majorem, musiał się poddać. Do nie-  
woli dostała się także orkiestra tego pułku,  
która przygrywała potem zwycięskim od-  
działom w powrocie do centrum miasta.

#### „CHUDE” DNI W PALACU BELWE- BERSKIM.

Jeden z dziennikarzy podaje ciekawe re-  
lacje służby o stosunkach, jakie panowały

w Belwederze przed zajęciem go przez woj-  
ska marszałka Piłsudskiego.

W pokoju kredensowym obok jadalni —  
pisze on — w chwili, gdy wchodzimy, wszy-  
scy kamerdynerzy nieobecnego P. Prezy-  
denta zajęci są sprzątaniami.

— Wojna — nie wojna, ale porządek w  
palacu musi być — oświadcza nam wygolo-  
ny pokojowiec.

Służba myje talerze. Widać na nich śla-  
dy bardzo skromnych dań.

— Co było na obiad? — pytamy.

Kamerdyner, stary wyga pałacowy,  
krzywi się niechętnie:

— Takich „obiadów”, pod słowem panu  
mówię, nie podawałem w życiu: kiełbasa,  
kapusta i kartofle... Piwa nawet nie dla  
wszystkich starczyło.

Dalsza wędrówka po pustych pokojach  
potwierdziła tę informację o „chudych”  
dniach w Belwederze.

#### OSTATNIE SŁOWA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Po opuszczeniu Warszawy przez wojska  
rządowe i przesunięciu wojsk marszałka  
Piłsudskiego za miasto, wyruszyli w ślad  
za wojskiem na linię bojową samochody  
oddz. warsz. P. C. K., które ustanowiły po  
obu stronach frontu punkty sanitarne. U-  
rządzono je między innymi w okolicy Wila-  
nowa, gdzie znajdował się były Prezydent  
Rzeczypospolitej oraz rząd Witosy.

Na kilka zaledwie chwil przed podpisa-  
niem aktu zrzeczenia się urzędu Prezydenta,  
p. Wojciechowski, przyglądając się z bliska  
akcji samarytańskiej Polskiego Czerwonego  
Krzyża, zbliżył się do ambulansu polowego  
i wezwał lekarza. Przybyłemu lekarzowi po-  
lecił wyrazić w jego imieniu zarządowi  
oddz. warsz. P. C. K. gorące podziękowanie  
za akcję ratowania rannych w bratobójczej  
walce. Oświadczenie swoje ze łzami w o-  
czach zakończył p. Prezydent Wojciechow-  
ski słowami:

„Niech miłosierdzie Polskiego Czerwo-  
nego Krzyża, nie uznające różnic pomiędzy  
braćmi, będzie symbolem dla Narodu pol-  
skiego na przyszłość”.

Były to ostatnie słowa Stanisława Woj-  
ciechowskiego, jako Prezydenta Rzeczypo-  
spolitej.

#### KAWA RIEDLA

## Odgłosy z zagranicy.

Pierwsze fantastyczne wiadomości. — Brak połączenia z Polską. — Nadzwyczajne  
wydanie w mig rozchwytaane. — Komunikat poselstwa polskiego. — Głosy prasy.  
— Pierwszy telegram z Krakowa i depeza PAT-czej. —

razem w maju.

Szybko następujące po sobie wypadki  
w Polsce, wywołały, rzecz jasna, ogromne  
zainteresowanie zagranicy i odbiły się  
głośnie echem w prasie, która jednak czy-  
telnikom swym skąpe tylko dała mogła  
wiadomości. Telegraficzne i telefoniczne  
połączenie bowiem zostało od pierwszej  
chwili przerwane i na nie nie zwały się  
wszelkie próby zmierzające do nawiązania  
kontakta z Polską, wszystkie bowiem bez  
wyjątku stacje, albo nie zgłaszały się wo-  
gół, albo odpowiadały odnownie. Zwróco  
no się po informacje do Wiednia, Paryża,  
Berlina, Moskwy nawet. Głód wiadomości  
musiano czesać zaspokoić. Posypały się  
więc najokropniejsze i najfantastyczniej-  
sze depezy, telegramy, telefony, radjode-  
pesze, kable itd.; czytaliśmy znów: „od o-  
sob, przyjeżdżających z pola walki, dowia-  
dujemy się..., w zawrotnym tańcu zmie-  
niały się z wiersza na wiersz liczby zabi-  
tych i rannych, uśmiercono zaraz w pierw-  
szych dniach gen. Żeligowskiego, a naj-

usłużniej informowali naturalnie Niemcy...  
Tak było w dniu pierwszym.

Czesi jednak, którzy ze względu na bli-  
skie z nami sąsiedztwo, objawili dla wy-  
padków, rozgrywających się w Warszawie  
i w całym kraju niezmiernie zainteresowa-  
nie się, poradzili sobie wkrótce. Dzienniki  
wysłały swych współpracowników do Cie-  
szyna, skąd ci (niektórzy przedostawszy się  
nawet na polską stronę miasta), przysyłałi  
już dokładniejsze, w miarę możliwości natu-  
ralnie, wiadomości i informacje, korzy-  
stając z funkcjonującego jeszcze wtedy po-  
łączenia międzymiastowego. — Wydane  
przez „Prawo Lidu” nadzwyczajne wyda-  
nie, zostało w mig rozchwytaane.

Poselstwo polskie, szturmowane telefo-  
nicznie przez redakcję, wydało (w pią-  
tek) komunikat, który ostatecznie nie przy-  
niósł nic nowego. Stwierdza on, że wysta-  
pienie marszałka Piłsudskiego nie jest w  
żadnym wypadku skierowane przeciwko o-  
sobie prezydenta Wojciechowskiego, lecz  
przeciwko rządowi Witosy i, że wypadki  
warszawskie na politykę i sytuację zagra-

niezna Polski wpływu żadnego mieć nie będą. Prócz tego wiadomość, zresztą już przestarzała, o pertraktacjach marszałka sejmu Rataja z marszałkiem Piłsudskim. Analogiczne komunikaty wydała ambasada polska w Paryżu i przedstawicielstwa nasze w Wiedniu i przy Lidze Narodów.

Cała naturalnie bez wyjątku prasa w Czechosłowacji poświęca wypadkom w Polsce artykuły wstępne, zajmując odpowiednio do swej orientacji czy przynależności partyjnej stanowisko. I tak prawicowy jej np. odłam przypomina, że marszałek Piłsudski był właśnie tym, który w r. 1918 powiedział, że wojna z Czechami zyskałaby sobie w Polsce największą popularność. Naogół jednak — co stwierdzić należy z pełnym uznaniem — zaznaczając, że nie ma prawa mieszać się w wewnętrzne spory w Polsce, wyraża cała prasa życzenie szybkiego i ugodowego zlikwidowania wypadków, wskazując na grożące wskutek nich Polsce niebezpieczeństwo ze strony Rosji, Niemiec i Litwy.

Warszawa nie była w tym czasie na giełdzie wogóle notowana, płacono jednak za 100 zł. 308 kc. (przy wprowadzeniu złotego wynosił kurs kc. 656).

J. R.

## Pięcioletnia artystka dramaty zna.



W jednym z nowojorskich teatrów odegrano staro-francuską opowieść miłosną „Aucassin i Nicolet”. Role odtwarzały dzieci znanych aktorów, pisarzy i innych artystów. Rycina nasza przedstawia podobiznę jednej z pięcioletnich artystek, grających w tej sztuce.

## Trocki profesorem dziennikarstwa.

(?) Trocki objął katedrę nauki dziennikarstwa na uniwersytecie w Moskwie. Uczynił to na wezwanie senatu akademickiego, który w porozumieniu z ministerstwem oświaty wybrał go na to stanowisko.

# Rada m. Lwowa wobec wypadków warszawskich.

## Demonstracja na posiedzeniu Rady miejskiej.

(c) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zwołane zostało głównie dla załatwienia sprawy teatrów miejskich. Lecz skończyło się tylko na referacie w tej sprawie i dwóch przemówieniach, gdyż z powodu demonstracji na galerji i przed ratuszem prezydent Neumann uznał za stosowne przerwać dalsze obrady i dyskusję teatralną odroczyć do następnego posiedzenia, którego termin nie jest jeszcze znany.

Przebieg posiedzenia był następujący.

Na samym wstępie prezydent Neumann, nawiązując do ostatnich wypadków warszawskich, przedłożył

### deklarację

tej treści:

„Stolica nasza, Warszawa, a z nią całe Państwo znajduje się w tej chwili pod brzemieniem ciężkiej żałoby. Na wielki spoczynek złożono dziś w ziemi rodzinnej setki ofiar, które poległy niestety w walce bratobójczej, a równocześnie w szpitalach warszawskich setki rannych ofiar tej walki przeżywają cierpienia, wielu z nich zapewne grozi dożywność kalectwo.

„Rada m. Lwowa, przejęta z tego powodu szczerym i głębokim bólem, wyraża tym ofiarom, oraz ich rodzinom serdeczne współczucie, wypowiadając gorące życzenie, aby ten posiew krwi nie poszedł na marne, ale wstrząsnawszy sumieniem wszystkich prawych Polaków, bez względu na dzielące ich różnice zapatrywań politycznych i społecznych, sprowadził na ukochaną przez wszystkich Ojczyznę pokój i ukojenie, gromadząc przy zgodnej pracy wszystkich wiernych Jej synów dla dobra i szczęścia Narodu“.

Przemówienia tego wysłuchali obecni to jąco, poczem na znak żałoby przerwano na 10 minut posiedzenie.

Po przerwie nastąpiły obrady.

### Z porządku dziennego

przyjęto drugie uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki na pokrycie części ceny kupna tzw. „Czarnej kamienicy“ w Rynku (ref. r. Lityński) i w sprawie odstąpienia gruntu T. S. L. w Zniesieniu pod budowę domu ludowego (ref. wicepr. dr. Stahl).

Następnie, na podstawie referatów r. Felczytna, przyjęto zamknięcie rachunkowe miejskiego Zakładu aprowizacyjnego, oraz wnioski w sprawie ustalenia stawek miejskiego podatku do państwowego podatku

### od wyrobów i sprzedaży trunków alkoholowych

na rok 1927. Stawkę tę wynoszą: od wyrobu trunków 100 proc., a od rozprzedaży w restauracjach pierwszorzędnych 120 proc. (dotychczas 100 proc.), w drugorzędnych 60 proc. (dotychczas 50 proc.), a we wszystkich innych lokalach, jak cukiernie, kawiarnie itp. 200 proc. dodatku.

### Przystąpiono do sprawy teatrów miejskich

Referent komisji teatralnej r. Schneider w szczegółowym referacie przedstawił najpierw stan finansowy teatrów. Deficyt ogólny do 31. marca br. wynosi 1.521.000 zł. Pierwsze lata po umiastowieniu teatrów były bezdeficytowe, a na obecny deficyt złożyły się głównie lata od 1924-25 r. Uchwalony na ten rok deficyt w kwocie 640.654 zł. nie będzie prawdopodobnie przekroczony. Najbardziej deficyto-

wym miesiącem był marzec, który przyniósł około 90.000 niedoboru, co mówca kładzie na karb konkurencji ze strony Teatru Małego.

Komisja teatralna jest za dalszem prowadzeniem teatrów miejskich w dotychczasowych rozmiarach (2 teatry) i przewiduje, że przy dalszych oszczędnościach i redukcjach (40—50 osób) deficyt w przyszłym sezonie 9126—27 wyniesie 400 do 420.000 zł.

Rozpisanie dzierżawy byłoby w obecnych warunkach bezużyteczne, gdyż trudnoby było o dzierżawcę, któryby dawał równocześnie i materialne i artystyczne gwarancje. Zresztą niewiadomo, jaką trzeba by mu dać subwencję. Więc lepiej prowadzić i w przyszłym sezonie teatr w własnym zarządzie. Zgodziły się na to również sekcje, na których sprawa ta była omawiana, a Magistrat, choć zaproponował dzierżawę, przychyliła się także do dalszego prowadzenia teatru przez gminę, ale wszystkich działów w jednym gmachu i z zastrzeżeniem, że deficyt nie może przekroczyć 500.000 zł.

Jednocześnie zarówno Komisja Teatralna, jak Magistrat są za tem, aby salę Teatru Małego wynająć na próby.

### W dyskusji

zabrał głos pierwszy r. Włodzimirski, który imieniem klubu mieszczańskiego przedstawił wniosek, aby rozpisano krótkoterminowy konkurs na dzierżawę teatrów miejskich. Ubytki w dochodach gminy nie pozwalają na dalsze prowadzenie teatrów w zarządzie miejskim i na dokładanie do nich tak wielkich sum, jak dotychczas.

Następny mówcą był r. Souper, który wykazywał błędy w samej organizacji teatrów miejskich, jak i w prowadzeniu ich. — Personal jest za liczny i nienależycie użytkowany. Dla kultury polskiej teatry robią bardzo mało. Repertuar dramatu np. wykazuje nieproporcjonalną przewagę sztuk obcych nad polskimi. Na 350 przedstawień dramatu, danych w ciągu 8 miesięcy, było zaledwie 94 przedstawień sztuk polskich, czyli zaledwie 26 procent. Za ostatniego dzierżawcy, w ostatnich sześciu miesiącach 1918 roku, dano na 132 przedstawień dramatu 85 sztuk polskich, czyli 65 procent. A jakie grano sztuki i jakich autorów!

W tych warunkach, jakie są obecnie, o szerzeniu kultury polskiej przez teatry miejskie nie może być mowy. Sam sposób prowadzenia teatrów i użytkowania artystów budzi poważne zastrzeżenie.

Z tych wszystkich powodów, jak również ze względu na stan finansowy gminy, mówca popiera wniosek swego poprzednika, aby rozpiąć konkurs na dzierżawę.

### Dalszą dyskusję przerwały demonstracje,

których widownia była galerja dla publiczności. Zgromadzeni tam już podczas przemówienia r. Włodzimirskiego zaczęli wznosić okrzyki na cześć mar. Piłsudskiego. Pod koniec przemówienia r. Soupera okrzyki wzmożyły się, a ponadto zaczęto z galerji krzyżować, aby zdjęto portret byłego Prezydenta Rzplitej, Wojciechowskiego, za wieszony na sali, a na jego miejsce powieszono portret mar. Piłsudskiego. Wobec tumultu, uniemożliwiającego normalne obrady, prezydent Neumann po godz. 9 przerwał posiedzenie

Równocześnie zgromadził się tłum przed ratuszem.

Wznoszono również okrzyki na cześć mar. Piłsudskiego, poczem cześć manifestantów uformowała się w pochód i ruszyła w stronę ulicy Zielonej, gdzie znajduje się lokal Związku Legionistów.

Publiczność na galerji opuściła salę wśród śpiewu marsza „My pierwsza brygada“.

**Taniość, wytrwałość, elegancja:**  
to zalety mechanicz. obuwia marki „SŁOŃ”  
1245

PRZEZ MÓJ MONOKL.

**Czyżyk stary i młody.**

(Bajeczka zmodernizowana).

— Czemu płaczesz? — starożyty pytał czyżyk młody. Odsiadując za kratką „poboczne” dochody.

— Czy z łezką spoglądając na swe życie z za krat, żalujesz po niewczasie, żeś za mało nakradł? —

„Nie żartuj! — juniorowi odrzekł senior — czyżyk — „Dawno nad tem, co było, postawiłem krzyżyk.”

„Kradłem ja, kradli inni w resortach o miedzę: „Czemuż ci kradną dalej, a ja jeden — siedzę?...”  
LA VON TAMTEN.

**Zabił swego ojczyma.**

15-letni zabójca.

(d) Przed ławą sędziów przysięgłych wczoraj we Lwowie toczyła się rozprawa przeciw Michałowi Popajewiczowi, liczącemu lat 15, zamieszkałemu w Prusinowie koło Belza. Oskarżony był on o zabójstwo, dokonane na osobie swego ojczyma, Jakima Tymoszejki, liczącego lat 53.

W szczególności dnia 5. marca br. w czasie awantury Tymoszejów zamierzał szczyrykiem pchnąć swego pasierba Józefa. W tym momencie jednak oskarżony Michał ojczyma swego uderzył łaską po głowie i w ten sposób udaremnił przebiecie brata swego. W kilka godzin jednak później zmarł Tymoszejko, a lekarze stwierdzili, że doznał on załamania czaszki.

Rozprawę prowadził radca Göttinger, w skład trybunału wchodziłi radcy Dukiet i Niewiadomski. Oskarżał prokurator dr. Paklikowski, bronił adwokat dr. Meisel.

Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał zasądził Popajewicza na rok ciężkiego więzienia.

**Kradzieże we Lwowie.**

(d) Z piwnicy restauratora Izydora Druckera przy ul. Szpitalnej l. 11 a skradziono 8 flaszek wina i 10 flaszek soku malinowego. Również wczoraj ofiarą złodzieji padł strych w rzeczywistości przy ul. Bocznej l. 4. Tam na szkodę Berty Wallachowej skradziono bieliznę i wiele kuchennego naczynia.

Natomiast wczoraj policja aresztowała Stefana Kalińskiego, notowanego złodzieja, za kradzież płótna, a Annę Czernal za kradzież różnych rzeczy na szkodę Katarzyny Nowickiej.

Wreszcie nie próżnowali wczoraj także kieszonkowcy. Senderowi Hornowi, studentowi, zam. przy ul. św. Anny 5, w Teatrze Nowości skradziono portfel z kwotą 140 zł., zaś Julianowi Hawryszowi, urzędnikowi prywatnemu, zam. przy ul. Na Błonie 8, w chwili, gdy był w restauracji Biegeleisena przy

ul. Kętrzyńskiego, skradziono mu portfel z kwotą 75 dolarów. Szczęścia nie miała tylko Rach. Schwieser, zam. przy ul. Wodnej 5. Za kradzież kieszonkową na szkodę Katarzyny Krysovej dostała się do aresztu.

**Kupując mechaniczne obuwie marki „SŁOŃ” oszczędza się 40% wydatków.**  
1244

**Sześćioletni chłopak upadł z 2 piętra i poniósł śmierć.**

**Tragiczny wypadek przy ul. Jabłonowskich.**

(d) W rzeczywistości przy ul. Kaćik l. 20 wraz z rodzicami mieszka sześćioletni Zygmunt Neiss. Wczoraj w południe w czasie, gdy rodzice jego byli zajęci w sklepie, Zygmunt wraz z innymi dziećmi udał się na zabawę do realności przy ul. Jabłonowskich l. 34. Zabawa ta odbywała się na ganku drugiego piętra. W czasie tejże Neiss, zaglądając na dół, przechylił się przez barjerę, a straciwszy równowagę, runął na bruk podwórza.

Dzieci podniosły piekielny krzyk, wskutek czego wybiegli lokatorzy i pospieszyli chłopcu z pomocą. Na miejsce przybyło też Pogotowie ratunkowe, a lekarz dyżurny stwierdził u Neissa załamanie czaszki i silne potłuczenie na ciele.

Bezzwłocznie Neissa przewieziono do powszechnego Szpitala, gdzie też on wkrótce zmarł. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia, kto w tym wypadku ponosi winę.

**Aresztowania lwowskich Ukraińców**  
**Wiadomości z toku dochodzeń.**

(d) Zeszłego tygodnia donieśliśmy o aresztowaniach lwowskich Ukraińców, przeciw którym policja wdrożyła dochodzenia o należenie do tajnej „Wojskowej Organizacji Ukraińskiej”, która miała wywołać zamieszki na terenie Wschodniej Małopolski.

Obecnie dowiadujemy się, że z aresztów policyjnych na wolną stopę wypuszczono Dmytra Palijewa, redaktora „Nowoho Czasu”, oraz Iwa a Petryka, urzędnika Tow. „Prósyt”. Natomiast aresztowany dr. Włodzimierz Celewicz oddawiony został do więzienia sądu karnego, a Paweł Merkun oddawiony będzie do sądu w Poznaniu.

Co do aresztowanych Jarosława Maregina i Nestora Jaciowa dochodzenia policyjne są dalej prowadzone.

W pierwszej chwili był również aresztowany niejaki Trusiewicz, lecz po przesłuchaniu wypuszczono go na wolną stopę. Policja przeprowadziła także rewizję w mieszkaniu inżyniera L. Szeparowicza, poszukując tam za korespondencją pułkownika ukraińskiego Konowalca, a równocześnie sterała się we Lwowie odnaleźć ukraińska działaczkę Irenę Makuch.

**Zamach samobójczy akuszerki**  
**przez skok z balkonu.**

(d) Wczoraj o godzinie czwartej popoł. ruchliwa ul. Słoneczna była widownią niezwyklej sceny. Oto w czasie tym z balkonu pierwszego piętra w rzeczywistości pod l. 18 skoczyła na bruk ulicy jakaś kobieta. Równocześnie na balkonie ukazały się dwie osoby, które przeraźliwym krzykiem wzywały pomocy. Pokazało się, że kobietą tą była Ernestyna Schneider, akuszerka, licząca lat 26. Ona to po kłót-

ni z swoimi rodzicami dokonała zamuachu samobójczego, wyskakując z balkonu. Desperatka nie poniosła śmierci, jedynie doznała połamania nóg i silnego potłuczenia. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiezło do szpitala.

Na miejscu wypadku do późnego wieczora gromadziły się grupki ludzi, komentujących przyczynę desperackiego kroku młodej akuszerki.

**Wojskowy sąd doraźny we Lwowie.**

**Morderstwo pułkownika i sierżanta w Żółkwi.**

(d.) Już w wczorajszym numerze „Wieku Nowego” podaliśmy sprawozdanie z początkowego przebiegu sądu doraźnego, przed którym odpowiada sierżant sztabowy Stanisław Kisielewski za zamordowanie pułk. Obiedzińskiego i sierżanta Gadomskiego w Żółkwi.

Po zeznaniach Kisielewskiego, który winę swoją usprawiedliwia pijaństwem, przewodniczący trybunału pułk. Łukowski przystąpił do przesłuchiwania świadków. Jako pierwsza zeznawała wdowa po zamordowanym sierżancie śp. Gadomskim. — Jawiła się ona w ciężkiej żałobie, a w swych zeznaniach nie mogła podać przyczyny, dlaczego właściwie Kisielewski targnął się na życie jej męża. Kończąc swoje zeznania, Gadomska z płaczem zwraca się do oskarzo-

nego i woła: „panie Kisielewski, dlaczego zabiłeś pan mego męża? Dlaczego?” Na te słowa Kisielewski wybuch płaczem i nie daje żadnej odpowiedzi.

Z kolei słuchany rotmistrz Mieszczanowski wydał oskarżonemu Kisielewskiemu pochlebne świadectwo, jako żołnierzowi. Na popołudniowej rozprawie, która trwała do późnego wieczora, przesłuchano dwudziestu świadków z pośród oficerów i żołnierzy. Z zeznań ich wynika, że Kisielewski namiętnie oddawał się pijaństwu i krytycznego dnia również był pijany, jednak nie w takim stopniu, aby nie zdawał sobie sprawy z tego, co czyni. Ze śp. Gadomskim, który był służbistą i drugim wytykał niewłaściwości, żył Kisielewski w stosunkach napreżonych. Razu nawet pewnego oskar-

żony namawiał swoich kolegów, aby ci o-bill Gadomskiego.

Na tem rozprawę odroczone do dziś rana. Wieczorem przemawiać będzie prokurator pułk. dr. Hecht oraz obrońca osk. pułk. dr. Stampfl. Wyrok prawdopodobnie ogłoszony będzie dopiero jutro rano.

**NADESLANE.**

Z dniem 15. V. zniżyliśmy stopę procentową przy dyskontcie ryms naszych udziałowców z 24% na 22% p. a.

20905  
**MALOPOLSKI BANK KUPIECKI**  
HETMAŃKA 8. — BANK DEWIZOWY.

†  
Za spokój duszy s. p.  
**EDMUNDA ŻYCHOWICZA**  
Architekty  
zmarłego we Lwowie dn. 20. maja 1924  
odprawioną będzie w rocznicę śmierci  
**Msza Święta Żałobna**  
dnia 20. maja b. r., o godzinie 9-tej,  
w kościele Św. Mikołaja. 20687

**Czyj chłopczyk?**

Przytrzymano go na ul. Akademickiej.

(d) Na ul. Akademickiej bląkał się chłopczyk nieznanego nazwiska, blondyn, liczący około dwa lata. Zbląkanego przytrzymała Maria Huculakowa, zamieszkała przy ul. Akademickiej 1. 22. Chłopczyk ten mało co mówi i nie może podać nawet swego imienia. Wobec tego oddano go pod opiekę micjkiego komisarjatu, gdzie też rodzice mogą zgłosić się po jego odbiór.

**Sto dziesięć metrów pod powierzchnią morza.**

Wydobywanie z dna morskiego skarbów zatopionego parowca.

(b.). W pobliżu latarni morskiej Armen na wybrzeżu francuskiem zatonał przed 3 laty parowiec „Egipt“, zawierający ładunek złota. Kapitan szwedzki Hennebecque, który w roku 1923 przeprowadził pierwsze poszukiwania zatopionego okrętu, przybył do Brest. celem rozpoczęcia robót zmierzających do wydobycia zatopionego statku. Miejsce zatonięcia będzie oświetlone, w pracy wydobywania parowca wezmą udział łodzie i nurkowie niemieccy, w liczbie pięciu, którzy spuszą się na dno morskie, na głębokość 110 metrów. Nurkowie ci ćwiczą się obecnie koło Genes.

**Kto będzie prezydentem Rzeczypospolitej?**

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią ogłaszamy niniejszem plebiscyt czytelników „Wiek Nowego“ na temat „Kto będzie prezydentem Rzplitej?“

Pytanie to jest dzisiaj na ustach niemal wszystkich obywateli naszego państwa i w sposób najbardziej intenywny zaprzęta umysły — pragnąc zbadać opinię najszerszych kół naszych czytelników i ustalić w jakim stosunku pozostaje głos ludu do głosów jego reprezentantów, zebranych na „Zgromadzeniu Narodowem“, rzucamy powyższe ważkie pytanie.

Idąc po linii dotychczasowej tradycji „Wiek Nowego“, pragniemy zarazem odpowiednio nagrodzić trafne odpowiedzi plebiscytowe i w tym celu przeznaczamy trzy nagrody:

- I. nagroda **Zł. 500 (pięćset)**
- II. nagroda **Zł. 250 (dwieście pięćdziesiąt)**
- III. nagroda **Zł. 100 (sto).**

Pierwszą nagrodę Zł. 500 (pięćset) przeznaczamy dla tego, kto dobrze odpowie na trzy pytania:

- 1) Kto będzie prezydentem Rzplitej,
- 2) W którym głosowaniu nastąpi wybór,
- 3) Iloma głosami prezydent zostanie wybrany.

Przy podanej ilości głosów uwzględni Redakcja ewentualne trafne odpowiedzi — o ile różnić się będą od rzeczywistego wyniku w ramach nie przekraczających kolejnej dziesiątki, to znaczy, że o ile ktoś poda naprz. „349 głosami“, a faktyczny wybór nastąpi ilością głosów mieszczącą się w dziesiątce kolejnej cyfr od 340 do 349, to ten będzie miał prawo do nagrody.

Drugą nagrodę Zł. 250 (dwieście pięćdziesiąt) otrzyma ten, kto trafnie odpowie tylko na dwa pytania:

- 1) Kto będzie prezydentem Rzplitej,
- 2) W którym głosowaniu nastąpi wybór

Trzecią nagrodę Zł. 100 (sto) przypadnie temu, kto odpowie dobrze tylko na jedno pytanie:

- 1) Kto będzie prezydentem Rzplitej?

Gdyby na pytania którejkolwiek nagrody odpowiedziała trafnie większa ilość głosów, nagroda będzie rozlosowana pomiędzy tymi, którzy nadesłali dobre rozwiązania.

Głosować można tylko na oryginalnych kuponach „Wiek Nowego“, które od dziś zaczynamy umieszczać, kupony te po należytem wypełnieniu i podpisaniu należy nadsyłać lub oddawać do Administracji W. N. Lwów, Sokola 4, **Dział Szachowy**. Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań upływa nieodwołalnie w przededniu posiedzenia „Zgromadzenia Narodowego“.

Dla informacji przypominamy, że „Zgromadzenie Narodowe“ składa się ze Sejmu i Senatu i liczy razem 555 członków

**RUPON PLEBISCYTOWY „Wiek Nowego“**

1) Kto będzie prezydentem Rzplitej?  
.....

2) W którym głosowaniu nastąpi wybór?  
.....

3) Iloma głosami prezydent zostanie wybrany?  
.....

.....

.....

.....

(nazwisko i adres głosującego).

**Separatyzm Wielkopolski**

Obrady prawicowych senatorów i posłów w Poznaniu.  
Stanowisko N. P. R. - Uchwała Związku byłych powtańców górnośląskich. - Akcja gen. Hallera będzie zlikwidowana.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Posłowie i senatorowie ugrupowań prawicowych obradują w dalszym ciągu w Poznaniu. Najbardziej nieprzyjemny klerunek w odniesieniu do nowego stanu rze- czy zajmuje stronnictwo chrześcijańsko-narodowe Dubanowicza. Natomiast NPR. wydała wczoraj odezwe wzywającą do podporządkowania się

**władzom legatym.**

Wczoraj przybył do Warszawy z Poznania poseł Chrykiewicz, który przywiózł wiadomość, że marszałek Trampezyński prowadzi jakoby bardzo energicznie akcję porozumiewawczą. Wczoraj przybył też z Poznania sekretarz marsz. Trampezyńskiego, Hołyński, który przywiózł bardzo

**obszerne pismo marszałka Trampezyńskiego do premiera Bartla, na które odwiózł zaraz w nocy odpowiedź.**

Pomimo jednak wersji o pomyślnej jakoby akcji porozumiewawczej marszałka Trampezyńskiego nie brak także opinii pesymistycznych o jego akcji.

„Kurjer Poranny“ najprawdopodobniej tendencyjnie podaje wiadomość, że akcja marszałka Trampezyńskiego nie odniosła rezultatu, że

spotkał on się jakoby w samym początku z nieprzyjemnym oporem w kołach narodo-demokratycznych

i że ostatecznie dał się on przekonać politykom poznańskim i przybrał stanowisko rzekomo neutralne.

Związek byłych powstańców górnośląskich uchwałił wczoraj na walnym zgromadzeniu odbytem w Poznaniu, że **głównem obecnie zadaniem związku jest**

**baczenie na całość Rzeczypospolitej.**

Rezolucje tę zakomunikowano b. gen. Dowbór-Muśnickiemu, który miał ją uznać za wypadek pierwszorzędny. **Odmienne stanowisko zajął związek oficerów rezerwy.**

O gen. Józefie Hallerze mało się słyzy wogóle w Poznaniu, a tak samo mało o jego akcji werbunkowej dla legionu pomocniczego Witosza.

Przypuszczają, że wobec zdecydowanego stanowiska wojewody pomorskiego Wątkowiaka

akcja Hallera będzie rychło zlikwidowana.

Na odbytem wczoraj całonocnym posiedzeniu posłów i senatorów prawicowych obradowano nad dwoma wnioskami:

1. uznanie rządu Bartla pod warunkiem przyznania autonomii Poznańskiemu i Pomorzu,
2. uznanie obecnego stanu rzeczy pod warunkiem uzyskania dla tych województw pewnych koncesyj administracyjnych.

W dyskusji nad tymi wnioskami zaszedł

**zasadniczy zwrot**

po otrzymaniu wiadomości, że wojewoda Bniński oddał się do dyspozycji nowego rządu.

„Kurjer Poranny“, omawiając sytuację w Poznańskim i na Pomorzu, stwierdza, że wczoraj nastąpiło w nastrojach ludności tamtejszej znaczne odprężenie. Przyczyniło się do tego w wysokim stopniu

**stanowisko N. P. R.,**

której odezwa wpłynęła uspakajająco na umysły. Na ogół jest coraz więcej zwolenników obowiązku lojalności. Ważnem w tym względzie jest przede wszystkim

**zdecydowane stanowisko Województwa i D. O. K. w Poznaniu w odniesieniu do nowego stanu rzeczy.**

O tem, co się dzieje w Warszawie, krąży w Poznaniu ciągle jeszcze wieści najmniej prawdopodobniejsze. Kolportowane są między innymi wiadomości, jakoby prezydent Wojciechowski był internowany w Spale, a były premier Witos ukrywał się w jakimś tajemniczym schowku.

# Samobójstwo czy zamach?

„Za chwilę usłyszysz pan moją decyzję“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W sprawie tragicznego wypadku, któremu uległ gen. Sosnkowski w Poznaniu, krąży w dalszym ciągu sprzeczne wieści. Jedną z nich mówi, że gdy generał Hauser przyszedł do gabinetu gen. Sosnkowskiego, żądając decyzji w sprawie wysyłki wojska do Warszawy, gen. Sosnkowski miał powiedzieć mu:

„Za chwilę usłyszysz pan moją decyzję“.

Potem wyszedł do sąsiedniego pokoju, napisał list, a następnie rozległ się strzał rewolwerowy.

„Kurjer Poranny“ natomiast usiłuje najwidoczniej tendencyjnie przekonać czytelników, że

gen. Sosnkowski padł ofiarą zamachu, kiedy w dniu 12 br. wychodził z pociągu, przygotowanego dla Warszawy.

## Najpoważniejszym kandydatem na Prezydenta jest marszałek Rataj.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sprawa kandydatury na nowego Prezydenta Rzeczypospolitej interesuje żywo opinię publiczną. Zastępujący obecnie Prezydenta Marszałek Rataj miał oświadczyć w rozmowie prywatnej, że nie stawia swojej kandydatury. Mimo to wśród ugrupowań prawicowych zaczyna coraz bardziej ustalać się opinia, że

najpoważniejszym kandydatem na stanowisko

Prezydenta mógłby być właśnie marszałek Rataj.

Słychać także, że ze strony lewicy nie byłby zgłoszony sprzeciw przeciw tej kandydaturze.

## Internowani generałowie i pułkownicy przewiezieni do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Gen. Stan. Haller został w niedzielę internowany w hotelu Bristol, w którym mieszkał.

Internowani w Wilanowie generałowie

i pułkownicy wojsk byłego rządu Witosza zostali w dniu wczorajszym przywiezieni do Warszawy i dziś los ich będzie zdecydowany.

## Lewicowe pogadanki.

W „Piąście“ niema rozłamu, - Pismo hołdownicze do Witosza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Trzy stronnictwa lewicowe, a mianowicie PPS., Wyzwolenie, i Stronnictwo Chłopskie rozpoczęły wczoraj pogadanki z innymi ugrupowaniami lewicowymi.

Nie doszło jednak jeszcze do żadnego rezultatu,

gdyż komisja parlamentarna PPS. ukończyła swoje obrady bardzo późno, a w międzyczasie rozeszli się posłowie mniejszości narodowych, z którymi plano odbyć również pogadanki.

W dniu wczorajszym odbyły się także na rady stronnictwa Piast. Kierujący politycy tego stronnictwa

przeczą kategorycznie pogłoskom o jakichś secesjach wśród Piasta.

Jednocześnie z naradami warszawskimi odbyły się wczoraj także w Krakowie obrady posłów i senatorów, należących do Piasta. Jak słychać, uchwalili oni

wysłać pismo hołdownicze do Witosza.

## Oświadczenie ambasadora Chłapowskiego.

**Życzenie Brianda.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z polecenia ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, ambasador polski w Paryżu, Chłapowski, złożył premierowi francuskiemu oświadczenie w sprawie kierunku polskiej polityki zagranicznej, w szczegól-

ności wobec Francji. Briand wyraził gorące życzenie, aby sytuacja w Polsce wyjaśniła się jaknajprędzej, gdyż leży to nie tylko w interesie samej Polski, ale także w interesie pokoju europejskiego.

**GEN. BECK SZEFEM GABINETU MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z polecenia marszałka Piłsudskiego przeniesiono gabinet ministra spraw wojskowych do kamienicy na rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiej Przed-

mieścia, aby uzyskać bliższy kontakt z prezydentem Rady ministrów.

Szefem gabinetu ministra spraw wojskowych jest obecnie gen. Beck, a zastępcą jego został mianowany pułk. sztabu generalnego Trzaska - Durski.

# POLA NEGRI

w przepięknym 8. aktowym erotycznym dramacie wschodnim p. t.

## „PIETNO KRWI”

Nadto p. lna humoru komedia:  
**Rende-vous z przeszkodami.** **APOLLO**  
Ziżki na legitymacje urzędnicze i wojskowe są ważne.

### ZAJŚCIA W POZNANIU

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Z Poznania donoszą: Na uniwersytecie poznańskim przyszło wczoraj przed południem do zajść. Młodzież uniwersytecka domagała się natychmiastowego wznowienia wykładów, które z powodu wypadków warszawskich zostały przez Senat zaieszonc. W pewnym momencie przyszło do starcia między młodzieżą a służbą uniwersytecką, która broniła studentom wejścia do gmachu.

### Gielda lwowska.

Lwów, 19. maja.

Kurs dolara kształtował się wczoraj wybitnie zwyżkowo i podniósł się w ciągu przedpołudnia ze zł. 10<sup>80</sup> na zł. 11<sup>15</sup>, przy tendencji zwyżkowej niewystarczającej podszty.

Na giełdzie walutowo-dewizowej zawarto tyłki kompensacyjnych transakcji w zamian za używane dolary w dewizie na Pragę i Londyn. Bank Polski pisał waluty i dewizy na parycie dolar zł. 10<sup>40</sup>.

Kurs „maksymalny” wynosił zł. 10<sup>50</sup>—10<sup>55</sup> i był kursem nierealnym.

Na giełdzie akcyjnej panował ruch normalny, przy kursach i tendencji utrzymanej. Bank Hipoteczny płacono 48, 49 i 50 gr., Bank Przemysłowy notowano 8 i 9 gr. Chodorów płacono 56<sup>50</sup> i 57<sup>00</sup> zł., Gazolinę po zł. 1<sup>55</sup>, 1<sup>60</sup> i 1<sup>65</sup>. Oikos notowano 1<sup>00</sup> zł., Tespy 2<sup>95</sup> i 3<sup>00</sup> zł., Karpalit 75 gr., Parowozy 18 gr. Nadto płacono Siarszą górniczą zł. 2<sup>10</sup>.

Na giełdzie niekotowanych transakcje w Warszawie po 7<sup>25</sup> zł. i w Banku Polskim zł. 51<sup>00</sup>. Gazy wschodnie płacono zł. 13<sup>00</sup>, Gazy zachodnie 0<sup>65</sup> zł., Bruggera 0<sup>85</sup> zł., do transakcji jednak nie doszło. Pożyczkę zła płacono zł. 1<sup>42</sup>, kolejową zł. 1<sup>52</sup>, żądano zł. 1<sup>45</sup> i 1<sup>55</sup>, do transakcji jednak nie doszło.

Na dzisiejszej giełdzie porannej kurs dolara wynosił 11<sup>20</sup> zł.

### Głowa ludzka w otworze kanału.

#### Tajemnicza zagadka w Marsylii.

(b) W słynnej dzielnicy palarni opium w Marsylii znalazły bawiące się dzieci w otworze kanału głowę ludzką, niedawno dopiero odciętą od tułowia. Początkowo sądzono, że jest to głowa jakiegoś Chińczyka, ponieważ Chińczycy uszczęszczają najliczniej do palarni. Później okazało się, że jest to głowa Europejczyka. Policja pracuje nad rozwiązaniem tej tajemniczej zagadki.

### Rabindranath Tagore

#### krytykuje Europę.

**Krytyka wojny. — Europa od czasu wojny podupadła moralnie i materialnie. — Wschód musi się wyzwolić z pod wpływów Zachodu.**

(?) Niedawno temu ogłosił sławny pisarz hinduski Rabindranath Tagore artykuł, w którym poddał ostrej krytyce kulturę „starej” Europy, przedewszystkiem zaś potępił wojnę, która sprawiła, że „w strzępy poszło całe to zadowolenie, jakim promie-

niała przedtem Europa, która aż do wybuchu wojny stała u zenitu swej potęgi i chwwały”. Wojna sprawiła, że Europa podupadła moralnie i materialnie. A raczej wojna dopiero ujawniła, że w moralnym jestestwie w organizmie Europy tkwił zarodek tego raka, który ją stoczył w tych latach wojny.

I oto nadszedł okres, że Azja mogła wyzwolić się z pod moralnego wpływu Europy. Do tej pory była Azja zahypnotyzowana jej powodzeniem i zazdrościła jej „świetnych” wyników kultury.

Lecz nie odrzucajmy tego **Motu**, które Zachód ciskał na Wschód — woła Tagore. Wyzwolenie Wschodu zacząć się od tego, że oprzemy się na własnej kulturze, na własnej tradycji. Walka zaś, jaką wypowiemy narodowi, to będzie wojna moralna. Europa może w dalszym ciągu czynić próby zadławienia naszego życia, ale my sąd uczynimy nad Europą. Mogę ignorować nasz sąd i być może, że nie wstrzyma to Zachodu od wspinania się do niedoścignych wyżyn powodzenia materialnego; nas jednak uchroni od moralnego upadku. Powiemy: nie warci jesteście naszego posłuszeństwa, choć jesteście silni, ani warci jesteście naszego szacunku, choć jesteście bogaci. Aby więc nie ugrząść w anarchii zachodniej winniśmy dziś się dźwignąć i osądzić Zachód. Lecz strzeżmy się antypaizji, bo ona zaślepia. Prawdą zwyciężymy.

### Odsłonięcie pomnika Z. Noskowskiego.

Onegdaj odbyło się w Warszawie uroczyste odsłonięcie pomnika Zygmunta Noskowskiego, znakomitego polskiego kompozytora, zmarłego dnia 23 lipca 1909 roku.

Pomnik, dłuta rzeźbiarza Otto, wzniesiony został staraniem muzyków, uczniów, przyjaciół i wielbicieli zmarłego mistrza.

Zdziwienie wywołała okoliczność, że ani opera, ani orkiestra Filharmonii nie brały w uroczystości udziału, mimo, że s. p. Zmarły był tak w jednej, jak w drugiej instytucji przez całe lata zajęty.

### Sekciarstwo przenika na Pomorze.

Z Grudziądza donoszą, że ruch sekciarski t. zw. „hodurowców”, ogniskujący się dotąd przeważnie na Suwalszczyźnie, poczyna przenikać na Pomorze. Wyznawcy „kościółka narodowego”, którzy opierali dotychczas swój program polityczny o stronnictwo P. P. S., w ostatnich czasach posunęli się więcej na lewo, grawitując ku stronnictwu Związku chłopskiego.

W tych dniach przybył do Grudziądza, skupiającego największą ilość zwolenników „kościółka narodowego”, pos. Pawłowski, który na wiecu wygłosił przemówienie, obiecując

poparcie kościółka narodowego na terenie Sejmu i Klubu chłopskiego.

W Grudziądzu też zamierzali „hodurowcy” uawnić akcję czynną, zajmując siłą kościół św. Ducha, przeznaczony dla katolików niemieckich. W tym celu poczyniono daleko idące przygotowania, które sparaliżowała polija, aresztując głównych agitatorów.

### „Hrabina” Moniuszki w N. Jorku.

(c) Po wystawieniu już „Halki”, a ostatnio „Flisa” Moniuszki, pojawiły się obecnie na scenach amerykańskich „Hrabina” genialnego naszego twórcy. Wystawiono ją w Manhattan Opera-House w Nowym Jorku z niewidzianym dotąd przepychem. Partię tytułową śpiewała Maria Bogucka. Koszta wystawienia opery wyniosły 400 tysięcy dolarów.

## Kronika bieżąca.

20  
MAJA

CZWARTEK

rz. kat. Bernarda,  
gr. kat. Zn. Cz. Kresta.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH TEATR WIELKI

Sroda: *Zadza.*

Czwartek: *Orzeł czy reszka?* Premiera. Gość. wyst. K. J. Stepowskiego.

Piątek: *Orzeł czy reszka?* Gość. wyst. K. J. Stepowskiego.

### TEATR NOWOŚCI

Sroda: *Orlow.* Gość. wyst. Heleny Miłowskiej.

Czwartek: *Orlow.* Gość. wyst. Heleny Miłowskiej.

Piątek: o 3.30 pop. *Romantyczni.* W wykonaniu Koła dram. b. Kistrzyniaków. Ceny niższe popoł.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Sroda: *Dobrze skrojony frak.* Gość. występ J. Pawłowskiego.

### KINOTEATRY:

Apollo: *Znamie krwi.*

Chimera: *Skandal.*

Fatamorgana: *Tajemnica małego garnizonu — i Pola dola.*

Kopernik: *Luksusowe kobiety.*

Lew: *Biały tygrys.*

Marysielka: *Szumale gaiganiarz.*

Palace: *Nieboszczyk na urlopie i Klub samobójców.*

Pasaz: *Rudolf Valentino.*

NAJBLIŻSZEMI PREMIERAMI REPERTUARU DRAMATYCZNEGO będą: w Teatrze Wielkim „O-tello”, wielka tragedia Shakespeare’a z gościnnym występem K. Junoszy-Stepowskiego i Anny Zleńsińskiej, oraz „Powrót z wojny”, dramat współczesny Jana Wiktora Opolskiego.

„ROMANTYCZNI”, głośna stylowa komedia E. Rostanda, ukaże się w Teatrze Nowości, w piątek dnia 21 bm. o g. 3.30 pop. w reprezentacji artystycznej Koła dram. Zw. b. Kistrzyniaków, pod reżyserją artysty i reżysera miejsk. teatrów p. Dobrzańskiego. Dochód z przedstawienia przeznaczony na fundusz budowy Domu aktora polskiego.

JESZCZE TYLKO KILKA DNI grana będzie w Teatrze Małym kapitalna farsa p. t. „Dobrze skrojony frak”, która w krótkim przeciągu czasu zdobyła sobie we Lwowie tak olbrzymie powodzenie.

# Wyrok w sprawie morderstwa w Tarnopolu.

## Michenko skazany na 4 lata więzienia.

(d) Wczoraj późnym wieczorem zakończyła się dwudniowa rozprawa w Tarnopolu przeciw Bohdanowi Michence, oskarżonemu o współudział w zamordowaniu Stefana Koroluka, który policji zdradził tajemnice partii komunistycznej. Jak wiadomo, Koroluk był zwabiony do mieszkania Michenków i tam przez nich oraz Eustachego Hermana został zamordowany. Mordercy następnie zwłoki Koroluka w worku wyrzucili do wsi Biała, gdzie je porzucili, po czym Roman Michenko i Herman zbiegli za Zbrucz do Rosji sowieckiej.

Po przeprowadzonej rozprawie, se-

dziom przysięgłym trybunał postawił dwa pytania, jedno w kierunku morderstwa, drugie w kierunku zabójstwa. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy dra Barana sędziowie przysięgli pierwsze pytanie 11 głosami zaprzeczyli, drugie zaś pytanie 8 głosami potwierdzili.

Na tej podstawie trybunał uznał Michenkę winnym zbrodni zabójstwa i zasądził go na cztery lata ciężkiego więzienia. Tak niski wymiar kary został zastosowany z tego względu, że Michenko w chwili popełnienia zbrodni nie miał 20 lat życia.

# Olbrzymi pożar koło Złoczowa.

## Wieża Zarwanica w płomieniach.

(d) Wczoraj, we wtorek rano, powstał pożar we wsi Zarwanica koło Złoczowa, położonej po obu stronach toru kolejowego przed Płuchowem na linii Złoczów—Tarnopol. Ogień począł przenosić się z domu na dom, w czym pomocy był wicher, jaki szalał z wielką gwałtownością. To też kilkanaście domów odrazu stanęło w płomieniach. Wszelki ratunek był niemożliwy.

Gdy o pożarze dano znać telefonicznie do Złoczowa, natychmiast specjalnym pociągiem na miej-

sce wyjechali wszyscy żołnierze 12 pułku artylerii, którzy w akcji ratunkowej brali udział, o ile możliwości lokalizując pożar.

Ogółem spaliło się 36 zagród, w tem bardzo wiele budynków i bytła oraz domowych sprzętów. — Straty bardzo wielkie. Wiele osób jest poparzonych.

Pociągi kolejowe w jednym i drugim kierunku przejeżdżały wśród morza płomieni.

Wieczorem zdowano pożar stłumić.

W SPRAWOZDANIU NASZE o bezpłatnej kuchni „kolejarskiej i pocztowej” wypuszczono skutkiem przeoczenia nazwiska pań Lachowskiej i Rzepeckiej, które bardzo gorliwie zajmują się tą kuchnią i należą do komitetu pań, opiekujących się tą instytucją.

„KOSCIUSZKO POD RACŁAWICAMI” na Jaltowie w Zielone święta. Dwukrotnie odwołane z powodów odd komitetu niezależnych widowisko narodowe „Kościuszko pod Racławicami” w inscenizacji E. Kalinowskiego, odbędzie się w najbliższą niedzielę i poniedziałek Zielonych świąt, to jest dnia 23 i 24 bm. o g. 3-ej popoł. na boisku sportowym ulanów Jazłowieckich za rogatką Iycazkowską i okolicznych wzgórzach. W wykonaniu widowiska uczestniczą oddziały garnizonu lwowsk. (kawalerja, artylerja, piechota, oddziały sanitarne, dwie orkiestry itd), oraz artyści scen lwowskich i poszczególne stowarzyszenia i cechy ze sztandarami. W poniedziałek 24 bm. widowisko przeznaczone specjalnie dla szkół i stowarzyszeń, dla których o zniżki procentowe głaszać się należy do Zw. Artystów scen polskich, znając do Lwów (gmach Teatru Wielkiego). Ceny miejsc siedzących numerowanych w cente od 2 do 4 zł. i stoące po 1 zł. Dla młodzieży szk. po 50 gr.) do nabycia w kasie zamawiań teatrów miejskich pl. Hallicki 15 (wagony sypialne). Bilety zakupione na dzień 9 maja są ważne tylko na niedzielę 23 bm. Dochód z widowiska przeznaczony na budowę Domu żołnierza polskiego, Tow. Straży mogił pol. boh. i budowę Domu aktora pol. we Lwowie.

ZEBRANIE PUBLICZNE TOW. GEOGRAFICZNEGO we Lwowie odbędzie się w środę dnia 19 bm. o g. 18 (6 wiecz.) w sali Instytutu Geologicznego, ul. Długosza 8 z odczytem prof. dra Kaspra Weigla: Zdjęcie fotogrammetryczne Tatry (z przeźr.). Wstęp dla członków T-wo bezpłatny, dla nieczłonków 50 i 30 gr.

KORESPONDENTEM LWOWSKIM „Czernowitcz Tarblattu”, który także brednie powypisywał o wypadkach zeszłego tygodnia w Polsce — nie jest jak nas informują, żaden z współpracowników lwowskiego „Tarblattu”.

(11) MAGISTRAT M. LWOWA odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek, dnia 18 bm. pod

przewodnictwem prezydenta Neumanna. Udzielono następujących konsensów budowlanych: na budowę domu parterowego na Majerówce. — na budowę domu jednopiętrowego przy ul. Pijarów bocznej i na nadbudowę pierwszego pietra pod l. 10 przy ul. Koszarowej. Następnie ukarano: 5 osób grzywnami po 5, 10 i 15 zł. za przekroczenie ustaw gospodarnoszytnarskich i 28 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że we środę dnia 19 maja br. na zebraniu tygodniowym wygłosi odczyt prof. dr. Leopold Caro pod tytułem: „Szansa naszej pożyczki zagranicznej”. Początek punktualnie o godzinie 18-tej. Goście mile widziani.

WIEC MAGISTRÓW PRAW w sprawie doktoratu odbędzie się dnia 19 maja br. o godzinie 6-tej wieczór w sali Kopernika na nowym Uniwersytecie. Obecność wszystkich konieczna.

ODWOŁANIE WALNEGO ZJAZDU T. S. L. Zarząd Główny T. S. L. odroczył zwołany na 23 i 24 maja Walny Zjazd T. S. L. którego odbycie uniemożliwiły nieprzewidziane przeszkody. Po ustaniu tych przeszkód Zarząd Główny wyznaczy nowy termin Zjazdu.

WALNE ZEBRANIE KOŁA POLEK odbędzie się w piątek dnia 21-go bm. o godz. 6-tej wieczór. w lokalu Polek ulica Sokoła l. 1, I. p.

(d) SŁUŻĄCA, KTÓRA KRADNIE. Antonina Wróblewska, zamieszkała przy ul. Kętrzyńskiego l. 46, przed trzema dniami przyjęła służącą, Janinę Kaczorowską. Wczoraj w czasie sprzątania w pokoju Kaczorowska skradła 38 dolarów i zbiegła ze służby w niewiadomym kierunku.

(d) WYPADEK NA ULICY. Ulicą św. Teresy przechodziła wczoraj Apolonja Wyrobisz, licząca lat 58, zamieszkała w Sygniówce poza rogatką Gródecką. Na chodniku upadła ona tak nieszczęśliwie, że złamała sobie prawą nogę. Wyrobiszową odstawiono do powszechnego szpitala.

SZKOŁA POWSZECHNA I GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE IM. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16, Tel. 14—36) przyjmuje od 1. czerwca wpisy i zgłoszenia na przyszły rok szkolny. Nauka w szkole powszechnej odbywać się będzie w godzinach popołudniowych. Egzamin wstępny do pierwszej klasy gimn. odbędzie się z końcem czerwca. Kistryn. 1275

(d) RZUCAŁ KAWALKAMI CEGŁY. Wczoraj 21 letni Fryderyk Pompach, elektromonter, udał się na strych realności przy ul. Jagiellońskiej l. 16 i stamtąd przez okienko na ulicę rzucił kawalkami cegły. W czasie tym ulicą przechodziła Dora Basówna, zamieszkała przy ul. Sykstuskiej l. 23 i została uderzona cegłą w nogę tak, że nie mogła dalej iść o własnych siłach. Za to Pompacha policja aresztowała.

(d) PRZECIWIW PIEKARZOM lwowskim policja wczoraj wygotowała 50 doniesień do sądu, oskarżając ich o zbrodniczą oszustwa. W niektórych wypadkach stwierdzono, że bochenki chleba miały mniejszą wagę o 20 a nawet o 25 dkg.

(d) STRZAŁY NA PL. BERNARDYŃSKIM. Ubiegłej nocy mieszkańcy pl. Bernardyńskiego zaalarmowani zostali strzałami karabinowymi. Później okazało się, że to patrol wojskowy strzelał za uciekającym sierżantem, który w nocy awanturował się po ulicach. Ostatecznie awanturowa ujęto w ul. Pańskiej, a na szczęście nikt nie został raniony kulami karabinowymi.

(d) ZA OPÓR WŁADZY wczoraj w sądzie karnym przez sędziego jednostkowego r. Lyczkowskiego zasądzony został na dziesięć dni kozy Bernard Hiss. Swego czasu Hiss, utę mając karty przemysłowej, na ulicy sprzedawał cytryny. Gdy wskutek tego policjant chciał go sprowadzić do komisariatu, Hiss stawiał silny opór i wywołał na ulicy awanturę. To też był on oskarżony o gwałt publiczny.

**NA SPŁATY modne towary**  
bławatno poleca  
**TEXTA-PIEHARSKA 5.** — Specjalność  
wszkiepłótka, szyfony, perkaliny itp. 1222

**Związek Nauczycielek**  
we Lwowie, ul. Klonowicza 7, urządza 6-tygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego.  
Wpisy przyjmuje Biuro Związku codziennie od godziny 12—11/2. 20901

## ZAPISKI.

WINCENTY POL: PIĘŚNI JANUSZA (Wybór z objaśnieniami dr. Z. Żygulskiego). „Nasza Biblioteka” nr. 8. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów, 1926, str. 47 — 16-o.

Program nauki języka polskiego dla szkół powszechnych zaleca na lekturę między innymi także „Pieśni Janusza” w wyborze. Zadość temu programowi czyni dziewiąty tomik „Naszej Biblioteki”, której druk kontynuuje — mimo obecnych trudności — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich bez przerwy. Wyboru dokonał dr. Z. Żygulski, a dokonał go szczęśliwie, wybierając z „Pieśni Janusza” te, które są najdostępniejsze dla młodzieży w wieku lat 11—13.

## Epilog dramatu małżeńskiego.

### Mezobójczyni została uwolniona.

(b) Przed sądem paryskim stawała onegdaj pani Tournier, oskarżona o zabicie swego męża, brutalą i pijaka w przystępie głniwu i rozpacz. Piękno małżeńskie, do jakiego doprowadził p. Tournier, wetknęło jego żonie broń do ręki. Sąd, biorąc pod uwagę bardzo złą opinię, jaką wypowiedzieli

# SPRAWY GOSPODARCZE

## JAK WYGLADAJĄ FAŁSZYWE 5-ZŁOTÓWKI?

Cechy ogólne: Falsyfikat wykonany na papierze odmiennym. Znak wodny, wytłaczany, słabo widoczny bez prześwietlania. Kolory farb odmiennie w swych odcieniach. Falsyfikat w wykonaniu graficznym jest odtworzony nieudanie. Falszerze posługiwali się przy wykonaniu falsyfikatu maszynami. Cechy szczególne: Numeracja na falsyfikatach jest wykonana w kolorze czarnym w odcieniu odmiennym, niż w biletach autentycznych. Rysunek strony przedniej i odwrotnej, w kolorze zielonym, wykonany jest w grubych przerywanych w liniach, skut-

kiem czego w wielu miejscach linje te zlewają się, tworząc całość mało wyrazistą. W środkowej części ramki biletu zdawkowego w punktach przecięcia się linii są charakterystyczne zgrubienia, które czynią wrażenie kropkowania. Rysunek medaljonu w kolorze lila str. przedniej — zamazany. Napis w medaljonie „5 pięć złotych 5“ mało widoczny i nieczytelny. W medaljonie, w którym umieszczony jest orzeł, linje tła w kolorze zielonym są nieostre, przerywane i pozalwane. Tło obu stron w kolorze cielistym wykonane odmiennie, linjami grubszymi. Napisy cięszsze — o konturach nieostrych.

o charakterze zabitego świadkowie, uwolnił panią Tyurnier. O przebiegu dramatu, jaki się w swoim czasie rozegrał w Paryżu, pisaliśmy w „Wiek Nowym“.

## Samolot, rozrzucający odezwy komunistyczne.

W Pruszkowie pod Warszawą stała się rzecz niezwykła, nienotowana dotąd w Polsce. Oto w godzinach południowych z lecącego nad tą miejscowością samolotu rzucono plęk papierów. Rozsypały się one w powietrzu i spadły na miasto, a gdy je mieszkańcy podnieśli, ujrzeni ze zdumieniem, że były to odezwy komunistyczne.

O tym zdumiewającym wypadku zawiadomiono policję, nie zdołano jednak rozpoznać, jaki to był samolot, cywilny czy wojskowy.

Wypadek powyższy nakazuje zwrócić bacniejszą uwagę na baraż pasażerów, korzystających z komunikacji lotniczej.

## Walne zgromadzenie Akc. Banku Hipotecznego.

(bc). Wczoraj odbyło się 58-me z rzędu zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie. Zagaił je dr. Stanisław hr. Mycielski, który w krótkich słowach podniósł zaufanie, jakim się cieszy wśród społeczeństwa Bank Hipoteczny, oraz oddał hołd pamięci zmarłych członków Rady Nadzorczej śp. dra W. Fahla i dra E. Tilla. Zebrani oddali im cześć przez powstanie.

Następnie dyrektor Boziewicz przedstawił sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok ubiegły. Rok 1925 był dla Banku rokiem bardzo ciężkim z powodu załamania się złotego. Jednak instytucja wyszła z tej opresji zwycięsko, wzmacniając do siebie zaufanie wśród społeczeństwa.

Oddział hipoteczny, który wobec nader niepomyślnych warunków dla emisji listów hipotecznych skazany był od czasu wojny światowej na zupełną prawie bezczynność, dotychczas nie zdołał odzyskać możliwości reaktywowania swej działalności w zakresie długoterminowego kredytu hipotecznego. Wysokość stopy procentowej uniemożliwia ciągle jeszcze zbyt listów zastawnych. Usilne staranie instytucji, aby stworzyć możliwość dla zbytu listów hipotecznych zagranicą, nie wyszły narazie poza stadjum

pertraktacji, nie są jednak beznadziejne. Czynność tego działu musiała ograniczyć się w roku sprawozdawczym jedynie do żmudnej pracy około waloryzacji dawnych pożyczek hipotecznych. O ile rząd zatwierdzi plan Banku Hip., to będzie on mógł w krótkim czasie przystąpić do wymiany listów hipotecznych koronowych na złotowe, a to w stosunku zł. 9.47 za 100 kor. przedwojennych.

Oddział handlowy pracował z wynikiem na ogół pomyślnym. Mimo mniej pomyślne go stanu naszej waluty, rubryka kredytatorów wykazuje znaczną przyrost.

Wszystkie filje i ekspozytury Banku pracowały w roku ub. z dobrym wynikiem. Kantory wymiany wykazały zysk w sumie zł. 480.544'10.

Stan portfelu wekslowego po straceniu redyskontu wynosił zł. 1,295.865'75. Prowizje z rozmaitych interesów bankowych przyniosły kwotę zł. 719.133'99. Pozostałość na książeczkach wkładkowych wynosiła w roku 1925 zł. 1,195.639'05.

Łączna cyfra płac, kosztów administracji, oraz świadczeń społecznych osiągnęła sumę 1,161.367'60 zł. Podatki i należności rządowe wynosiły z końcem 1925 roku zł. 259.137'21. Fundusz zapasowy, który wynosił z końcem roku sprawozdawczego złotych 1,250.000, zasilony został z zysku za rok ubiegły kwotą 27.000 zł.

Walne zgromadzenie powzięło następujące uchwały: 1) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku; 2) Zatwierdzono zamknięcie rachunku za rok 1925 i udzielono zarządowi Banku absolutojum; 3) Tytułem dywidendy za rok 1925 wypłaci się 4 procent od kapitału akcyjnego zł. 5,000 000, począwszy od 1 czerwca 1926 r., tj. zł. 4 za każde 75 sztuk akcji starych, które po zatwierdzeniu przez Min. skarbu odnośnej zmiany statutu, zmienne będą na jedną akcję stużłotową; 4) 10 procent nadwyżki zysku, tj. 27.000 zł. przekazuje się do zwyczajnego funduszu zapasowego; 5) Przeznaczono w miejsce tantiemy dla Rady Nadzorczej zł. 25.000, na remunerację dla pracowników zakładu zł. 50.000; 6) Nadwyżkę zysku 154.582'48 zł. uchwalono przenieść na rachunek r. 1926.

Prócz tego Walne Zgromadzenie uchwaliło zmianę brzmienia filji Akc. Banku Hipotecznego w Czerniowiecach, od której to zmiany rząd rumuński uzależnił udzielenie zezwolenia na dalsze istnienie tej filji, oraz ustanowiono wartość znaków obecności dla członków Rady Nadzorczej podnieść z 20 zł. na 50 zł. Przyjęto również do wiadomości sprawozdanie z funduszu pensyjnego, którego majątek wynosił z końcem 1925 roku 152.996.96 zł.

W dyskusji zabierali głos dr. Parnas, dyr. Boziewicz, red Fryling i dr. Sokal.

## Z sali koncertowej.

Sezon bieżący stanął wyraznie pod znakiem koncertów pianistycznych w odróżnieniu od ubiegłego, w którym gorowała muzyka kameralna. Do licznych audycji fortepianowych przybyła nowa, której wykonawczynią była p. Zofia Hanzewska, uczennica kursu koncertowego prof. Friedmanna. Koncertantka wykonała obszerny program sięgający od tradycyjnego Bacha aż po Szymanowskiego. Obejmował zatem program wszelkie zasadnicze kierunki, pozwalając wypowiedzieć się koncertantce wszechstronnie. Aplauz, którym ją darzyła publiczność był niewątpliwie zasłużony. P. Hanzewska gra bardzo starannie, z dużym zrozumieniem odtwarzanych utworów, potrafi rozwinąć potrzebną niejednokrotnie silę posiadając pozatem bardzo miłe uderzenie, pod względem technicznym stoi w produkcjach swoich bardzo wysoko, pamięciowo obejmuje utwory bez zarzutu.

Jeślibym miał jakieś zastrzeżenie — to odnosiłoby się ono do pedalizacji. Uważam, że koncertantka nierzadko nadużywała pedału z powodu czego trafiały się chwile, które prowadziły aż na pogranicze ziewania się fraz. Odnoszę jednak zastrzeżenie to do tremy, która w mniejszej, większej mierze musi prześladować każdego, kto wstąpi na estradę koncertową, stwierdzając pozatem znaczny sukces, który w swoim koncercie p. Hanzewska odniosła.

Prof. Lesław Jaworski.

## Kronika czortkowska.

Czortków, w maju.

**PRZENIESIENIE STAROSTY.** Długoletni kierownik życia w powiecie, starosta Topolnicki żegna w najbliższych dniach Czortków i przechodzi na podobne stanowisko do Brzeżan. Spokojny, szlachetny, konsekwentnie idący ku swoim celom człowiek, potrafił w ciągu swego urzędowania zdobyć sympatię wszystkich trzech narodowości w powiecie, a to chyba należy do najważniejszej kwalifikacji starostów. Życzymy mu równie dobrych i szczęśliwych rezultatów na nowym posterunku.

**PORZĄDKI W ULICY SOBIĘSKIEGO,** najważniejszej w Czortkowie, są zaiste miary augiaszowej. Mamy na myśli swobodę poruszania. Na niewielkiej stosunkowo długości, bliżej kościoła OO. Dominikanów grupują się gromady czarnogildziarzy, tamujące ruch uliczny, nie mówiąc o rozwydrzonych doróżkarskich, nagabujących ludzi w biały dzień. Piękny ślad i wdzięczny moralny wynik dla naszej, wcale sympatycznej policji.

† **ANDRZEJ LOREK,** emerytowany prezes tuł. sądu okr. zmarł w Przemyślu, dokąd niedawno przeniósł się wraz z rodziną. Na pogrzeb zmarłego, który pozostawił niezatartą pamięć po sobie w mieście, wyjechała specjalna delegacja sądowa, złożona z p. nadradcy Radzichowskiego i p. Schneidra. Cześć jego pamięci!

## Kronika stryjska.

Stryj, w maju.

**STRAJK PIEKARZY.** Komisja cennikowa w porozumieniu ze starostwem ustaliła cenę kg. chleba na 60 gr., białej bułki na 5 gr. Piekarze oświadczyli jednak, że cena ta jest stanowczo za mała, wobec czego wstrzymują się z wypiekiem chleba i bułek. I rzeczywiście daje się w Stryju uczuwać brak chleba i białego pieczywa.

**CZYŻBY DZIECIOBÓJSTWO?** We wsi Rosochacz jest dorodna dziewczyna, nazwiskiem Anna Czudziwicz, licząca lat 17. Nawązała ona stosunek miłosny z 21-letnim Andrzejem Pausz. Sąsiedzi, a szczególnie sąsiadki stwierdziły, że nadobna Anna nienaturalnie przytyła, szeptano więc sobie na ucho, że jest ona w innym stanie. Z końcem kwietnia stwierdziły sąsiadki, że linja jej nagle przybrała normalny wygląd. Inkwizowana przeczyła wszystkiemu. Sprawa zainteresowała się policja i wówczas wyszło na jaw, że dnia 16 kwietnia Anna urodziła córeczkę, że w nocy pokryjomu wraz z matką jej Marią, przy pomocy ojca dziecka Andrija Pausz, pokryjomu za-

kopali dziecko na omentarzu, przyczem twierdzą, że dziecko przyszło na świat nieżywe. Ponieważ jednak zachodzi podejrzenie dzieciobójstwa, przeto sprawę skierowano na drogę sądową.

### WIELKI PECH ZAWODOWEGO DOLINIARZA

Wielkiego pecha miał zawodowy złodziej Roman Madziak, ze Stryja, będący pod dozorem policyjnym. — dnia 12 bm. na targu w Stryju. Dnia tego przyjechał m. in. na targ handlarz bydła z Rozdolu Juda Hersch Schulman, mając w kieszeni portfel z kwotą 2086 zł. Schulmann uczył naraz, że ktoś mu wyciąga portfel z kieszeni. W chwili, gdy złodziej już prawie wyciągnął portfel, Schulmann in flagranti przyłapał go za rękę, a ponieważ złodziej wzbierał się puścić portfel, uszkodzony jał go okładać łaską i wówczas dopiero porzucił on z bólem serca zdobycę. Sprawę tą zauważyli stojący opodal włościanie, którzy sami niedawno stali się ofiarą złodziei, wobec czego w mig postanowili dać złodziejowi dobrą nauczkę. Z lekcyi tej wyszedł Madziak z roztrzaskanym łbem. Nietylko więc, że kradzież mu się nie udała, ale też oberwał co się zowie. Z opresji tej byłby wyszedł o wiele gorzej, ale pelnacy służbę na targowicy posterunkowi Chardzik i Maciejowski obronili go przed tłumem, a następnie ułokowali go w „pace“.

## Kronika sportowa.

### LEKKA ATLETYKA W KRAJU.

W Warszawie urządził Związek Lekkoatletyczny zawody dla niestowarzyszonych do których zgłosiło się 150 zawodników. Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące:

Bieg 100 m.: Start 36. Katinowski 12.1“; Sztafeta 4x100: Drużyna Inst. Wych. Fiz. 50.6“; Bieg 1500 m.: Start. 40. Targosiński 4.40.8“; Skok w wyż: Start. 23. Konarzewski 1.55 m.; Skok w dal: Start. 22. Górski 5.65 m.; Rzut dyskiem: Start. 9. Grankowski 29.53 m.; Rzut oszczepem: Start. 11. Konarzewski 38.08

m.; Rzut kulą: Start. 14. Grankowski 9.78 m. Warszawscy niestowarzyszeni zawodnicy dorównują prawie lwowskim gwiazdeczkom.

Zawody wewnętrzne „Warszawianki“ dały wyniki: Bieg 400 m.: Foryś 55.6“; 1500 m.: Foryś 4.17.2“; Skoki w dal: Orłoś 5.60 m.; w wyż: Orłoś 1.56 m.; Rzuty dyskiem: Mazio 30.01; kulą: Mazio 9.81 m.; oszczepem: Zielowski 35.07 m.; Panie: Biegi 60 m.: Warecka 8.7“; 500 m.: Warecka 1.35.9“ (rekord polski).

W Poznaniu urządził A. Z. S. wewnętrzno - kubowe zawody, które odpowiadają prawie naszym wynikom. — Biegi: 100 m.: Pernak 12.2“; dla juniorów: Adamski 7.8“; 400 m.: Pernak 57“; 800 m.: Hirs 2.23“; 3000 m.: Adamek 10.16“; Rzuty kulą seniorów (7.25 kg.): Kozubski 9.70; juniorów (5 kg.): Nowak 10.29 m.; pań (5 kg.): Lanżanka 5.99 m.; dyskiem: Kozubski 28.69 m.; juniorów (1 kg.): Adamski 34.63 m.; pań (1 kg.): Lanżanka 17.46 m.; oszczepem: Wichura 42.93 m.; pań: Lanżanka 25.20 m.; Skoki w wyż seniorów: Wichura 1.61 m.; juniorów: 1.51 m.; pań: Lanżanka 1.23 m.; w dal: Gorgol 5.66 m.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne między Polską a Jugosławią odbędą się dnia 19 i 20 lipca w Warszawie. Zawody obejmować będą około 15 konkurencji, w których Polacy mają nadzieję uzyskać większość zwycięstw.

Zawody bokerskie urządzone przez Sekcję bokerską Z. K. S. Hasmona i I. Lwowski Klub bokerski Władysława Dubniaka odbyły się w niedzielę na boisku Hamonei i zakończyły się klęską jej wszystkich zawodników. Organizacja zawodów, oraz przygotowanie poszczególnych pięściarzy pozostawało bardzo wiele do życzenia.

Wyniki zawodów: Zuchowski K. B., Tur (Hasmona) Zuchowski zwycięża na punktu po 4 rundach; Panciów K. B. — Kornblitt (H.) Kornblitt poddaje się po jednej rundzie. Leszczuk (kl. B.) — Gros (H.) Gross został w 4 rundzie zdyskwalifikowany.

## Młodoclany szamplon.



Ledwie 10 lat liczący Dorotey Paynton zdobył 6-letnie mistrzostwo dzieci w pływaniu i zapasach lekkoatletycznych.

# Z PRZYRODY I TECHNIKI.

## W jaki sposób powstają wiatry? - Dwa passaty. - Siła wiatru. - Rodzaje wiatrów. (Trąba powietrzna, wiatr ha ny).

Mówiliśmy w poprzednim artykule, że u ciał ciekłych i lotnych warstwa ogrzana, a wskutek tego lżejsza unosi się w górę, a na jej miejsce spływa warstwa cięższa, zimniejsza. Wynika stąd, że wskutek ogrzewania tych ciał od dołu, wytwarza się w nich ruch cząstek, czyli prąd. Prądy takie powstałe w powietrzu nazywamy wiatrami. Najprostszym sposobem uwidocznienia takiego wiatru możemy zrealizować, odchylając drzwi wiodące z ciepłego pokoju do zimnej sieni. Przez szparę w ten sposób powstała siła będzie zimne powietrze dołem z sieni do pokoju, a ciepłe z pokoju górą do sieni. Prądy te unaoznaj najlepiej płomień świecy, który umieszczony u dołu nachyli się do pokoju, umieszczony w górę odchyli się do sieni, podczas gdy trzymany w środku wysokości palić się będzie spokojnie. Odczuwamy to samo w ciągu każdego „wietrzeńia“ pokoju, mówimy, że zimno „ciągnie po nogach“, a pochodzi to znów stąd, że zimny prąd powietrza jako ciężki spada na dół i posuwa się dołem.

Stąd pochodzi, że z obawy przed zaziębieniem, względnie przed zbytnim oziębieniem pokoju, otwieramy górą kwaterę okna, gdy chcemy przewietrzyć pokój w zimie, czyli tzw. lufek względnie wentylator.

### Dwa passaty.

To samo odbywa się codziennie w przyrodzie. Niema wiatru, jeśli temperatura po-

wietrza jest wszędzie jednakowa. Jeżeli jednak powstanie z jakichkolwiek powodów różnica temperatur między dwoma miejscami, zaraz następuje wyrównywanie tych temperatur zapomocą przesuwania się warstw powietrza, czyli powstaje wiatr. W wypadkach tych mamy zawsze dwa kierunki wiatrów wręcz przeciwne sobie, jeden dołem, drugi górą. Możemy więc obserwować: dołem np. wieje wiatr nam w twarz, a górą mkną chmury w kierunku wręcz przeciwnym, dołem wieje wiatr wschodni, tj. od wschodu na zachód, a górą mkną chmury z zachodu na wschód.

Czasami są te dwa passaty oddzielone od siebie pasem ciszy, tj. pasem spokojnego powietrza, podobnie, jak w tem doświadczeniu „z drzwiami“ płomień świecy umieszczony w posrodku palił się spokojnie. Bywa jednak i tak, że passaty te schodzą się, graniczą ze sobą, albo nawet i wchodzą jeden w drugi. Są to rzeczy niezmiernie doniosłości. W wypadku, gdy te dwa wręcz sobie przeciwne kierunki wiatrów graniczą ze sobą, samoloty wzbijające się w górę, mogą znaleźć się w wielkiem niebezpieczeństwie. Jeśli bowiem napotkają na taką granicę, a wznoszą się wolno ku górze, ulegają działaniu dwóch sił wręcz przeciwnie skierowanych. Będzie to w chwili, gdy na górną część samolotu działa jeden wiatr, a na dolną drugi. Dwie te siły obrócają aparatem i przewracają go. O ile wiatry były słabe, obrót

jest wolny i łatwo przeciwdziałać mu, ale gdy wiatry były silne, sprawa staje się niebezpieczna, a nawet zgonna. Mówimy wtedy, że lotnik dostał się „w korkociąg“. Ratuszek jest możliwy, jeśli się umie przywrócić aparatowi pierwotno położenie, w każdym zaś razie trzeba to graniczne, a tak niebezpieczne położenie opuścić. Lotnik musi więc odgadnąć naprzód, że zbliża się do takiej granicy, a wtedy albo nie wznosić się wyżej, albo też musi przelecieć tę granicę z jak największą szybkością. Im bowiem większą szybkość nada aparatowi, tem trudniej będzie wiechom przewrócić go. W każdym razie nie wszystkie koziołki wywracane w powietrzu, powstają z brawury, są i poniewolne.

### Siła wiatru.

Ponieważ wiatr powstaje wskutek różnicy temperatur powietrza, przeto od wielkości tej różnicy zależeć będzie szybkość i siła wiatru. Jeżeli więc różnica ta będzie nieznaczna, będziemy mieli lekkie wiaterek, a rażącej podmuch, nieraz tak lekkich, że liście drzew pozostaną po większej części nieruchome, jedna może tylko „osina wstrząsnie liście siwe“. Przy większych różnicach temperatur w powietrzu będą szybkość i siła wiatru znacznie większe, przyczem oba te czynniki: szybkość i siła mogą potęgować się coraz bardziej, dając nam wicher, huragan, względnie orkan. Przy wielkich, a nagłych zmianach temperatury powstają tak silne wiatry (orkany), że porywają ciężkie nawet przedmioty i unoszą je z sobą. Co prawda, nie trwają one długo, ale zniszczenie, jakie wywołują jest wielkie. Aby unaoznaj to sobie wystarczy przypomnieć kil-

ka wypadków, których świadkami byliśmy. Tak więc wichry takie przegina drzewa, o ile drzewo giętkie jak np. młoda brzoza, to drzewo się zegnę i, — jak prześlicznie opisał to Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”, brzoza ta, jak wieśniaczka, kiedy płacze syna, kładzie się niejako i zamiata warkoczami ziemi. Ale drzewo twardsze, złamie się. Orkan taki zrywa dachy z domów i niesie je, a gdy osłabnie — nacichnie — rzuca. Orkan taki burzy mniej wytrzymałe domy, pe-dzi okręty ślepo przed siebie i rzuca je na skały, nie więc dziwnego, że i człowiek nie ostoi się przed jego siłą.

**Rodzaje wiatrów.**

(Trąba powietrzna. Wiatr halny).

Prócz różnic, powstałych z rozmaitego stopnia szybkości i siły, rozróżniamy jeszcze odmienne rodzaje wiatrów zależnie od warunków, w jakich te wiatry powstają.

Tak więc, jak wspomnieliśmy powyżej, zdarzyć się może, że dwa passaty, wręcz przeciwne sobie, zjedzą się nie jeden obok drugiego, ale zjedzą się razem, na jednym niejako terytorjum. Wywołują one wtedy obrót, a w ten taniec porywają poszczególne przedmioty. Powstały w ten sposób wir posuwa się naprzód, czyli toczy się, jak kóło naprzód, a ponieważ przy ruchu obrotowym powstaje siła odśrodkowa, więc ciała drobne w ten wir porwane, wznoszą się ku górze po linii spiralnej. Powstaje w ten sposób lejek utworzony z piasku, liści, gałązek drobnych itp. lejek w miarę posuwania się wiatru coraz wyższy i coraz szerszy ku górze, czyli trąba powietrzna. Powodem jego powstania jest spotkanie się dwóch przeciwnych wiatrów, co wywołuje ruch obrotowy i postępujący. Wielkość zjawiska zależy od siły i kierunku wiatrów. Przypatrzmy się teraz, jak zgodnie z nauką, a jak pięknie opisuje to Mickiewicz:

Zerwały się dwa wichry, porwały się w poły  
Robią miejsce wichrowi trzelemu,  
Który porwał się z pół czarnoziemu,  
...jak ruchoma piramida toczy  
I białym gruntem wierci, z nóg piasek sypie  
gwiazdom w oczy  
Co krok się rozszerza, wydyma ku górze  
I okropnym głosem otrębuje barze...

Taka trąba powietrzna posuwa się zawsze pasem. Gdybyśmy sobie wyobrazili trąbę taką idącą gościńcem od zachodu ku wschodowi, to ponieważ prócz kierunku posuwania się trąby mamy jeszcze kierunek obrotu — podobnie jak np. kóło wozu obraca się i posuwa naprzód przeto na jednej stronie gościńca będziemy mieli zgodne oba te kierunki i tu siła zniszczenia będzie większa, po przeciwnej mniejsza. Jeżeli np. siłę posuwania się trąby oznaczymy liczbą 8, a siłę obrotu cyfrą 5, to wzdłuż jednej strony pasa, gdzie te kierunki są zgodne siła wichru będzie 13, tj. 8+5, wzdłuż przeciwnej granicy pasa siła będzie 3 tj. 8-5. Dobrze o tem wiedzieć, bo pamiętając o tem, można, jeśli się musi iść w czasie takiej trąby, przejść na granicę słabszą i uniknąć katastrofy.

Pamiętam, jak przed laty dwudziestu kilku przeleciała taka trąba przez Lwów. Szła przez plac Jura w dół. Na placu rozdzieliła się na dwie drogi. Jedna część przeszła ulicą Lipową wzdłuż gimnazjum IV, i tu powaliła szereg lip, po jednej stronie wszystkie, po drugiej niektóre. Druga część przeleciała ukosnie przez Ogród pojezuicki, znacząc swoją drogę powalonymi drzewami. O sile jej świadczyło to, że nie został się przed nią i stary wiąz, który rósł w okolicy, gdzie dziś stoi pomnik Gołuchowskiego. Mimo, że drzewo było silne i zdrowe, a pień na wysokości metra z trudem mogło objąć czterech mężczyzn, wzięwszy się za ręce — wichry złamał go.

Zdarza się czasem, że trąba taka przejdzie przez morze lub większe jezioro — utworzy wtedy wielki lej wodny, który kroczy naprzód i binda okrętowi na morzu, lub wsi poza jezioro, gdy wypadnie chwila

osłabienia wiatru: cała masa wody spada momentalnie na nie i zatapia.

Z innych rodzajów wiatrów, u nas spotykanych, wspomnieć należy o wietrze halnym. Góry oddzielają dwie warstwy powietrza. Jedna, od północy jest chłodna, druga od południa ogrzewa się silnie, rozszerza i podnosi ku górze. Gdy przejdzie granicę góry spada gwałtownie na stronę północną. Powstaje więc silny a gorący wiatr. Nazywamy go halnym, bo spada w dolinę poprzez „hale“.

Dr. Roman Jamróglewicz.

**Miasto przyszłości.**

**MIASTO W ZIELENI. — IDEALNA SZKOŁA. — SKAUCI. — PROFESOROWIE I MŁODZIEŻ. — TECHNIKA I RADJO. — MINISTER OŚWIATY. — PRZYSZŁOŚĆ LWOWA.**

Rzucmy na chwilę łańcuch trosk codziennych, odwróćmy wzrok od wykrzywionych bruków miasta i koszar mieszkaniowych, kurzu, zgiełku, wrzawy i trąjących żądź miejskiego życia, pełnego ciemnych interesów i rozkładających egoizmów, a popatrzymy na obłężymy krąg przedniej z eieni, w której rozkwita „miasto przyszłości“.

Godzina jazdy pociągiem pośpiesznym z Londynu, przeniesie nas do „Letchworth“, miasta jak z baśni. Założone zostało przed 20 laty, pod hasłem „ani jeden dom bez ogrodu!“.

Szerokie, czyste ulice, pełne światła i powietrza przeryniają osady domów i wil, tonących w soczystej zieleni, arterie ruchu handlowego i przemysłowego śródmieścia równie schludnie i ramowane zielenią dają wrażenie wielkomiejskie. Fabryki, zakłady przemysłowe na peryferji obłężymy obszaru tego osiedla, również w ogrodach, budynki czerwone z surowej cegły. Pośród kobierca kwiatów i zieleni wznosi się największy wspaniały budynek tego miasta, jest to szkoła „St. Christoph“, która rozciąga w przedziwny sposób dzisiejsze zagadnienia wychowania i wykształcenia.

Letchworth, miasto przyszłości, dba przede wszystkim o dzieci swe... a system wychowania budzi istotnie podziw.

Od trzeciego roku życia dzieci kształca się i bawią w szkole „Montessori“ a od 10 roku rozpoczyna się właściwa nauka szkolna. Rano zbierają się uczniowie, uczennice i nauczyciele we wspaniałej auli, gdzie wita ich muzyka, gdy przebrzmia dźwięki, kierowniczka odczytuje jeden z wybranych ustępów „dobrej“ książki lub bibli i kładzie nacisk na główne pobudzające do zastanowienia myśli. Przez długie chwile panuje kontemplacyjna cisza, a nauczyciele i uczniowie są w zadumaniu przed rozjęciem się. Po tym tak zwanym „Morning Talk“, rozpoczyna się nauka w grupach klas. Grupy „młodzi“ licza od 10 do 12 uczniów, wybierają sobie cenzorów na okres 3 miesięczny, przestrzegają oni dyscypliny i są pośrednikami między profesorami a uczniami. Według wskazówek i porady nauczycieli, czuwają nad nauką i postępowaniem myślowym grupy. Służyc drugim, pomagać, — ideał skautów — oto myśl przewodnią pracy. Nazwy grup wyrażają i tendencje, jak np. Pioniers, Pathfinders, Peacemaker, Eer-readies, Workers itp. (pionierzy, skauci, pokój czyniący, zawsze gotowi, robotnicy itp.).

Dzień przebyty w szkole daje naocznie, iż nie są to tylko piękne miana, ale są wyrazem poczynania i działań grup. Nauka rozłożona jest na pięć godzin w dniu, nie ma podziału na klasy, kształcenie idzie małymi grupami. Oto np. uczeń zdolny w zakresie humanistyki może osiągnąć grupy wyższe, mimo iż w przedmiotach realnych znajduje się jeszcze w grupie niższej.

Pozostały czas po nauce w grupach, oddany jest tak zwanym „optional lessons“ tj. godzinom, w których młodzież pod dozorem wypracowanej zadania, lub przesiaduje w wspaniale wyposażonej bibliotece studiując lub czytając dzieła na temat tego, co się już nauczyła. Układają dalej tematy i pytania dla pogadanki między sobą, wszyscy wzajemnie się nauczają dopomagają a nauczyciel czuwa jako doradca.

Znaczna liczba godzin poświęcona jest pracom ręcznym i ćwiczeniom fizycznym, chłopcy i dziewczęta uczą się robót w zakresie obrabiania drzewa, skóry, pracy warsztatowej i nawet drukarstwa i gospodarstwa domowego, na pierwszym planie są rytmiki i malowanie kształcenie oka dla chwytu i od-

dania barw i kształtów. Postęp w naukach i wprawa praktyczna w rzemiosłach i sztukach stosowanych znaczą nie świadectwa i nie egzaminy, lecz skutecznie i oryginalnie dokonuje tego „wzajemne porozumienie uczeni i profesorów“ co do każdego elementu lub ewentualnie.

Przedmioty wykładane mają swój zakres ze wskazaniem wyższych celów duchowych każdego badania i każdej pracy, a nauczyciel objaśnia nietylko szczegóły danego przedmiotu i jego związek ze współzyciem, lecz umiunie go z wybitnem zaznaczeniem łączności „z współczesną techniką“ i jej rozwojem, pracą i życiorysami słynnych wynalazców i odkrywców.

Piękno przyrody, wielkość ducha ludzkiego, piękno i doniosłość techniki kształtującej kulturę w łączności z ideałami ludzkości, ogarnia młode dusze w splotie serdecznej przyjaźni wychowawców i wzajemnej pracy z współpomocą dla słabszych i mniej zdolnych współtowarzyszy.

Szkola w Letchworth, urządzona jest i zorganizowana z wszystkimi wymogami techniki i higieny, toż samo całe, przedstawia idealną osadę o wymarzonych wprost warunkach współżycia, dla tych 15 tysięcy ludności tam pracującej.

O umiejętności tego, by „z żywymi naprzód iść, świadczy fakt, że młodzi początkujący szkolarze doskonale znają i manipulują radioaparatami i sami sporządzają „sprzęt radiowy“ oraz grupami słuchają audycje londyńskie przeznaczone specjalnie dla szkół.

I słusznie podniósł minister oświaty w przemówieniu, gdy witał tam delegację europejskich pedagogów: nietylko to, co przykuwa wzrok, przyroda, ogrody, doskonale urządzenia techniczne, wspaniałe uwygodnienia bytu czynią Letchworth miastem przyszłości i nie nawet ci pogodni, słoneczni obywatele miasta, lecz te wielkie myśli, ideały, jakie tu wcielają w życie młodego pokolenia, bo nowa, jasna przyszłość bije z radosnych oczu dzieci tego miasta“.

Tak!... miasto przyszłości i młodzież przyszłości! Tam wyrasta ono, daleko, za polskiem morzem, a gdzież u nas te bojne dłonie mecenasów dla przyszłości miasta i jasnej dołi dzieci?!

Ku uczczeniu, hołdem dla wielkich dusz przeszłości, w ekonomicznej komisji edukacyjnej, ma stać się wspaniały zakład szkolny w lesie brzuchowickim. Lwów okazał ponownie, że chce „po życie sięgnąć nowe“, — oddał wspaniały obszar na wymarzoną szkołę i pobyt młodego pokolenia... posypały się datki obywateli... A jednak?... przyziemny jest ból i ambicja tych, którzyby mogli rzucić hojnym gestem zbliżenie realne do celu, jeśli nie miasto, to „szkoły przyszłości“ w uroczym gałę tak bliskim Lwowa.

Wolno nam tylko marzyć!... Inni działają!  
Inż. Edmund Libański.

**Pamięci poległych przechodniów!**

**Tablice ostrzegawcze na ulicach Nowego Jorku.**

(b) Magistrat miasta Nowego Jorku kazał wybudować na Broadwayu, w miejscach najbardziej ożywionych, dwa sarkofagi, podobne do grobowców i umieścić na nich następującą tablicę:

Pamięci  
265 przechodniów  
przejechanych od 1 stycznia 1926  
przez szoferów  
jadących z niedozwoloną szybkością  
Jest to tablica ostrzegawcza zarówno dla przechodniów, jak dla szoferów, aby zwalniali bieg swoich samochodów.

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ**

# OGŁOSZENIA

**Dr. Zygmunt Selzer**  
LWÓW 20508  
mieszka obecnie Jagiellońska 7  
Telefon 27-99.


Specjalista chorób płuc, serca i żołądka  
**Dr. FELIKS HAHN**  
Lwów, Gródczka 46. Telef. 834.  
PRZEŚWIETLANIE ROENTGENEM. 20970

Lekarz Dentysta  
**Ida HOFSTEIN BURGEROWA**  
przedtem w zakładzie Dr. Katznera  
obecnie ordynuje w chorobach  
zębów i jamy ustnej przy  
**ul. Podleskiego 6.**  
Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie ro-  
boty w zakresie techniki dentyśt. wchodzące. 20971

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. Löwenheek**  
ul. Trybunalska 4  
(ob. Rynku) Tel. 48-11  
ord. od 8-9 i od 12-5.  
1200

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. GOLDSTEIN**  
b. elew kliniki wie-  
deńskiej i berlińskiej.  
ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1  
Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 19484

**PIĘGI**  
usuwa szybko i niezawodnie tylko prawdziwa **Dra**  
**STENZLA**  
**BENIGNINA**  
Słoik 2-70 zł. do nabycia w aptekach i perfumerjach.  
Pocztą wysła odwrotnie za zaliczką Apteka Ma-  
rjańska Dra Stenzla we Lwowie, pl. Marjański 8. 20566

  
**HEMOROIDY**  
Czopki hemorooidalne Gaseckiego  
(z kogutkiem) usuwają ból, piecze-  
nie, krw. wienie, swędzenie, zmniejszają guzy  
(żyłaki). Zadać w aptekach. Skład główny: Apte-  
ka A. Gaseckiego w Warszawie, Freta 16. 869

**Fabryka wyrobów koszykarskich**  
mebli bambusowych, leżaków, wóz-  
ków, kołyszek dla dzieci, poleca swe wyroby najtaniej,  
**Koniewicz, Lwów Batorigo 14**  
1126

Rok zał. 1897 Rok zał. 1897  
Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie  
wykonuje precyzyjnie w jaknajkrótszym cza-  
sie znana z solidności firma  
**M. BACKTROG**  
Lwów, ul. Lyczkowska 1. 934

**Panie! Znikną zmarszczki**  
węgry i wszelkie plamy bezpowrotnie po pa-  
ru dniach przy użyciu odmładzającego kre-  
mu i mydła „**czerechowego**” cudo-  
wnie wygładza, wybiela cerę. Skład wysył-  
kowy Droguerja Mikolascha, Lwów. 19829

**MEBLE**  
na raty, własnego wyro-  
bu, poły dyńczo i kompletnie  
urządzenia najtańszaj  
**TANENBAUM**  
pracownia: Jakóba Her-  
mana 7, magazyny: Wa-  
łowa 13, Sobieskiego 18,  
w po wórzcu. 10:7

Do Międzynarodowego Towarz  
Ubezpieczeniowego na ręce Biu-  
ra Asekuracyjnego Robert Gre-  
bel, we Lwowie, ul. Asnyka 3,  
Z ok. 11 kilkakrotnie otrzy-  
manego odszkodowania z stra-  
ty, poniesione wskutek wypad-  
ku auto obrotowego i za szyb-  
kie przeprowadzenie sprawy  
z tytułu odszkodowania od cy-  
wilnej odpowiedzialności, stwier-  
dzamy ich kulturalność i wyrażamy  
pełne szacunienie.  
Zakłady Przemysłowe  
**„MERCURY”**  
S. A. we Lwowie.  
20985

**TANIO**  
(MAJSOLIDNIEJ)  
**NAPRAWIA**  
**„SPORT”**  
LWÓW  
LENARTOWICZA 9  
WZORY STRUM  
NA ZADANIE  
19143

**CZYTAJCIE**  
**„WIEK NOWY”**

**POSADY POSZUKUJĄ**

POLSKA stenografistka maszy-  
nistka poszukuje posady, zna  
języki niemiecki, rosyjski, teo-  
ret. francuski i angi. lakt. a tak-  
że udziela lekcji stenografii i je-  
zyków. Adres: ul. Krzywa nr 8  
w oficynie, Gertruda Głęboka.  
9140

BIEGŁA MASZYNISTKA,  
z ładnym piśmem, pięcio-  
letnią praktyką biurową,  
poszukuje odpowiednią po-  
sady. Zgłoszenia do Adm.  
Wiekui pod „Jadwiga”.  
9150

MĘŻCZYŻNA lat 29, poszu-  
kuje jakiegokolwiek posady,  
najchętniej za stofera na  
provincji. Łaskawe zgło-  
szenia pod „I. D. Nr. 15”  
do Adm. Wiekui. 9160

MAŁŻENSTWO bezdzietne,  
z dobrymi świadectwami,  
poszukuje miejsca dozorcę  
lub woznego z usługą u  
gospodarsia lub biura. —  
możę złożyć małą kaucję;  
od 1 lub 15 czerwca. Zgło-  
szenia: Lwów, Zielona 22,  
u dozorcę. 20795

POSZUKUJE szycia mę-  
skiego w domach prywa-  
tnych; przyjmuję do domu  
uciwowanie. Listy pod F. B.  
do Adm. Wiekui. 20786

KRAWCZYNI, sła pier-  
wszorządca poleca się do  
domów prywatnych. Listy  
pod „Lwowlanka” Adm.  
Wiekui. 20816

FRYZJERSKI pomocnik —  
specjalista strzyżenia pań,  
przyjmuje posady we Lwo-  
wie ewentualnie na wy-  
jazd do miejsc klimatycz-  
nych. Łaskawe zgłoszenia  
pod „Abstynent” do Adm.  
Wiekui. 20827

UZDOLNIONA krawczyca,  
szuka zajęcia w domach  
prywatnych. Łaskawe zgło-  
szenia ul. Czachowskiego  
1. 19. Lwów. 20771

MAŁŻENSTWO poszukuje  
posady do kamienicy. —  
z osmioletnią praktyką. —  
Listy pod „Dozorca” do  
Adm. Wiekui. 20777

GORZELNIK, Ślązak, z u-  
kończoną szkołą gorzelnic-  
zą i dobrą praktyką. —  
poszukuje posady. Zgło-  
szenia listownie do Adm.  
Wiekui pod „Gorzelnik 100”  
20763

RUTYNOWANA kasjerka  
sklepową z długoletnią  
praktyką, umiejąca równo  
ożcznie pisać na maszynie  
i posiadająca półtora rocz-  
ną praktykę w kancelarii  
adwokackiej poszukuje od-  
powiedniej posady od za-  
raz. Listy pod „Długole-  
tnia” do Adm. Wiekui.  
20871

POSADY jakiegokolwiek od-  
raz, poszukuje były lo-  
kaj, pomocnik drukarski.  
Kleparowska 15, Nakape-  
luk. 9153

POLKA z kilkuletnią prak-  
tyką biurową, pracowita,  
z odpowiednimi kwalifi-  
kacjami, poszukuje posady  
biurowej, ewentualnie ja-  
kiegokolwiek zajęcia, zaj-  
mie się dziećmi, jako hu-  
ma. udzielić może lekcje  
niemieckiego oraz innych  
przedmiotów z klas nor-  
malnych na bardzo skrom-  
nych warunkach. Łaskawe  
zgłoszenia pod „Uczelna  
slerota” do Adm. Wiekui.  
20599

PRYWATNA nauczycielka  
szuka posady do dzieci na  
wieś lub w mieście. Zgło-  
szenia pod „L. 248” Adm.  
Wiekui. 9162

ZDOLNA podręczna poszu-  
kuje szycia w pracowni.  
Zgłoszenia pod „Podreż-  
na” do Adm. Wiekui.  
9161

CZELADNIK MASARSKI  
poszukuje pracy we Lwo-  
wie lub na prowincji. —  
Listy pod „Czeladnik” do  
Adm. Wiekui. 20945

POSZUKUJE pracy jako  
pokojowa do wszystkiego  
lub inna, może być na  
wyjazd. Listy pod „Poko-  
jowa” do Adm. Wiekui.  
20954.

POSZUKUJE miejsca do-  
obchodzącej kucharki lub do  
sprzątania z dobrymi świa-  
dectwami i poleceniami.  
Zgłoszenia: Obertyńskich 8  
drzwi Nr. 1. 20952.

PANNA z lepszego domu  
poszukuje jakiegokolwiek  
posady; chętnie do dzieci.  
Zgłoszenia pod „Chętna”  
do Adm. Wiekui. 20959.

MŁODE małżeństwo poszu-  
kuje posady do kamienicy  
z obsługą u gospodarza. —  
Wiedomość u Jaszonka ul.  
Kraszewskiego 23, od 3-jej  
do 5-jej. 20887.

OSOBA pracująca poszu-  
kuje posady dochodzącej  
z praniem w pobliżu ul.  
Zielonej. Wiedomość u  
dozorcę, Fredry 4, od 1-8.  
20886.

KUCHARKA dochodząca  
z dobrem gotowaniem po-  
szukuje posady. Słapbly  
48, w podwórzu na prawo.  
20957.

INTELI, panieluka poszuku-  
je posady do kilkuletniego  
dziecka, najchętniej na  
wyjazd. Zgłoszenia pod  
„Stefa I.” do Adm. Wiekui.  
20951.

## NAUKA

KWALIFIKACYJNEGO —  
organizator kurs wakacyjnej  
urzędza Słowaczycy  
Chrześcijańsko Narodowe-  
go Nauczycielstwa. Infor-  
macje i zgłoszenia: Lwów,  
Zimorowicza 17. 20887

UPIELAM lekcji i konwersacji  
francuskiej 1 i pół zł. godzinia  
Listownie do Administracji pod  
„Romanista”. 20 53

SZENKŁOWNIA, Piekarska  
Nr. 44. Kurs kwalifika-  
cyjny od 12. lipca. Zna-  
komicie przerobienie progra-  
mu ministerjalnych. —  
Okolo 1400 aprobowanych.  
Informacje listownie. 19877

WYUCZAM maieure. Ul.  
Zielona 20, Kurzer, Fryzjer  
20914

WAKACYJNE kursa hu-  
chalteryj ranne, wieczor-  
ne, przygotowania do egz-  
aminów nauczycielskich  
oraz stenografji. pisania  
na maszynie. Wpisy od  
10-1 i od 4-8. Rutkowski  
Zyblikiewicza 41. 20910

W NAJKRÓTSZYM czasie  
wyuczam angielskiego, hi-  
szpańskiego, niemieckiego,  
udzielam konwersacji, ko-  
respondencji, wykonuje tłum-  
maczenia, podania. Rut-  
kowski, Zyblikiewicza 41;  
20909

JEDNO MIESIĘCZNY kurs  
wzszelkich najnowszych ro-  
bót ręcznych. Gwarancja  
za wyuczenie. Jachowicza  
17, oficyjni, I. piątro, od  
2-6. 20922

## ROZMAITE

DO autobusu przyjmie współ-  
nika. Listy W. N. pod „Auto-  
bus”. 20759

AKUSZERKA SEKULA —  
przyjmuje panie. Gródczka  
48, I. piątro. 20537

AKUSZERKA WAGNE-  
ROWA przyjmuje panie.  
SOBIESKIEGO 50, parter;  
19887

PIESEK 2 miesięczny do  
oddania. Teatyńska 11, —  
parter prawy. 20845.

AKUSZERKA — przyjmu-  
je panie. WAŁOWA 27, —  
parter prawy przez pod-  
wórza. 19636

AKUSZERKA Lutkowska  
z Warszawy — przyjmuje  
panie. Asnyka 3, drzwi 2;  
18957

AKUSZERKA samotna —  
Józefata Nr. 3, parter, —  
Deutschman. 20823

KURRY, walizki, tezdki, i rebki  
damskie wykonuje i naprawia  
Eldelsheim, Koperska 14. 1265

PROSZE p. porucznika —  
ktory jechal tramwajem  
Nr. 11, w stronę ul. Po-  
tockiego, o podanie swego  
adresu dla pani, która  
wysiadła wczesniej. Listy  
pod „Blondynka” do Adm.  
Wiekui. 20982.

PROSZE p. MELKÓWNE,  
zglasz sie w sklepie ko-  
misywom pasaż Mikola-  
scha do 3 dni. 20823

PERFUMY francuskie i  
wody koloniska kwiatowa  
na wazę sprzedaje najta-  
niej ENIS, Skarbowska 6  
(obok kina „Lew”). 20972

SPECJALISTKA w szyciu  
plaszczy, kostjumów, suk-  
kien, tanio wykonuje po  
domach. Zgłoszenia pod  
„Niemka 25” do Adm.  
Wiekui. 20739

TAPICER DEKORATOR  
z Warszawy, robi tanio i  
dobrze otomany, materace  
i różne garnitury mebli,  
a także przyjmując zamó-  
wienia na wszelkie reperac-  
je; ma chlubne świade-  
ctwa; może wyjechać na  
provincję. Adres: Lwów,  
ul. Krzywa Nr. 6, w ofi-  
cynie, tapicer P. Głęboki.  
9148

UNIEWAŻNIAM wydane  
p. JANOWI KOWALCZY-  
KOWI UPWAŻNIENIE  
do odbierania od P. T.  
właścicieli realności list i  
datków dla bezrobotnych.  
J. Miniewski, komisarz  
środmieścia. 20977.

POSZUKUJE siostry Wandy  
Wizimirskiej, dawniej  
w Stanisławowie u siostry  
Prochaskiej; kto o niej  
wie, proszę łaskawie za-  
wiadomić. Jndwiga Retzer  
Lwów, Rutowskiego Nr. 23  
9163

PRZYJMĘ niemowlę do  
karmienia piersią. Ulica  
Obertyńska 8, drzwi Nr. 1.  
20953.

CAŁY PARK oddaje dar-  
mo na festyny, wycieczki  
szkolne w Parku zabawo-  
wym w Brzuchowicach. —  
Zamówienia wczesniejsza  
uprasza Janogórski, ulica  
Janowska 4. 20904

FOTOGRAF, Introligator,  
przystąpił do jakiegokol-  
wiek interesu ze współ-  
pracą i gotówka 1.000 zł.  
Listy pod „Introligator”  
do Adm. Wiekui. 20960.

POSZUKUJE spółnika —  
z współpracą (handlowca  
ewent. przekrawca krav-  
ca) do intratnego interesu  
przemysłowego z kapita-  
łem od 100 dol. Kapitał  
zapewniony. Zgłoszenia pi-  
semne do Biura posługa-  
ców, Chorążczyzna Nr. 5;  
20893.

SPÓLNIKAW kawulera lub  
panne (narodowość oboje-  
tna) z wkładem 100-200  
dolarów poszukuje od za-  
raz do dobrze prosperują-  
cego interesu codziennej  
potrzeby koło Lwowa; mia-  
skanie i utrzymanie za-  
pewniona. Listy do Adm.  
Wiekui pod „Przyszłość”.  
20889

ZAMIENIĘ 14 morgów po-  
la, w tam 3 morgi lasu,  
na realność miejską z du-  
żym ogrodem. Zgłoszenia  
pod „Las” do Adm. Wiekui  
Nowego. 20829

RODZINA poszukuje o-  
biadów domowych do me-  
natek, okolica Listopada.  
Zgłoszenia pod „Obiady”  
do Adm. Wiekui. 33930.

BEZMIESNE, solidna obja-  
dy, ewentualnie i kolacje  
poszukiwane są u sympat-  
ycznej, wesolej rodziny.  
Listy pod „Adolf” Adm.  
Wiekui. 2091A.

300 DOLARÓW poszukuje  
na I. miejsce hipoteki re-  
alności miejskiej; procent  
roczny z góry. Zgłoszenia  
pod „Hipoteka” do Adm.  
Wiekui. 20916.

KANETY na srebro, inter-  
wały, galanterje, kartony  
dla fotografów wykonuje  
tanio Kuczabński, Introliga-  
tor, Ormiańska 27. 20913

„PRZYJAZN” jest między-  
narodowa”. Proszę podać  
jezyczna jeden list. Spółnia  
duchowa. 20904.

ZGUBIONE-ZNALEZIONO

UNIEWAZNIAM zgubiona książkę wojskową P. K. U. Brzeszany Leopold Nicypor, urodzony 1885 r. 20821.

UNIEWAZNIAM książkę wojskową skradzioną, na nazwisko Jan Kowalczyk, wydaną przez P. K. U. Lwów. 20885.

MAŁŻEŃSTWA

SEPAROWANA krawczywni lat 33, bez małtaku, pozna męczyzny trzeźwego, starszego, łagodnego charakteru na stałej posadzie, może być z powinności; cel matrz; Listy pod „Dobra gospodyni” Adm: Wiek: 20778.

WOLNE TOJADY

AGENCI katolicy do sprzdaży na prowincji bez fachowości poszukiwani. Zarobek miesięczny około 300. Zgłoszenia 3 go Maja Nr. 3, podwórze, 3 drzwi lewe. 20750

MANIKURZYSTKĘ przyjmie natychmiast Adolf Bank, Sapiehy 6. 20735

STENOGRAFIJ wyucza listownie Instytut Stenograficzny. Warszawa, Krucza 26. Zadajcie bezpłatnych prospektów. 1222

POSZUKUJEMY buchaltera (buchalterki) obuzajomionej w przemysle drzewnym, piszącej biegle na maszynie. Pisemne zgłoszenia Dydyński i Dr. Sternberg wa Lwowie ul. 3 Maja 2. 1248

PANIENKĘ (krawczywnie) do poprawek przyjmie natychmiast Magazyn Maniera, Sykstuska 2. 20847

DAM pokój i całe utrzymanie porządnej, dobrze poleconej starszej kobiecie za dozorowanie willi i pomoc w sprzątaniu. Zaścianek 15, od 4 do 5; 20665

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z dobrmi poleceniami poszukuje. Zgłoszenia: Lelewela 6 A, II. p. na lewo. 20964.

BZIEWCZYNA do dzieci na cały dzień poszukiwana. Sternhell, plac Jura 6, II. piątro. 20981.

POSZUKUJE się lepsza kucharka z prasowaniem, z dłuższmi świadectwami do 4 dorosłych osób. Zgłoszenia dziś i jutro o godzinie 4-6 popołudniu, Janowska 26, I. p. 20976.

POTRZEBNA służąca do brzo polecona, na sprzątać, prać, prasować. Ulica Koralmicka 8, II. piątro, drzwi 5. 20975.

POSZUKUJE młodej służącej do wszystkiego, umiejącej dobrze gotować. Zgłoszenia od 3-5, Leona Sapiehy 20, III. piątro - drzwi 2. 20969.

LEPSZA niania do dwójki dzieci poszukiwana. Zgłoszenia: Franciszkanka 8, I. p. 20959.

SŁUŻĄCA umiejąca dobrze prać i gotować, zostanie natychmiast przyjęta. Krakowska 1, II. p. Rosenberg. 20964.

PANIENKA do nauki zostanie przyjęta. Klingier, plac Habicki 10, pracownia kapeluszy. 20949.

POSZUKUJE zdolną pannę do poprawiania sukien Ch. Stauber, Halicka 17. 20962.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, poszukiwana natychmiast. Dr. Bardach, Zygmuntońska Nr. 15. 20966.

SZUKAM pannę podręczną do szycia sukien. Zgłoszenia pod „Podręczna” do Adm. Wiek. 20950

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z gotowaniem dla dwóch osób; świadectwa wymagane. Owocarnia, Pańska 12. 20944.

SŁUŻĄCA potrzebna. Ul: Supińskiego 28, parter na lewo. 20941.

POSZUKUJE bony Niemki z paszportem zagranicznym. Kochanowskiego 35; II. piątro, drzwi 5, od 2-4. 20917.

PIERWSZORZĘDNA eukierka poszukuje 2 inteligentnych chłopców do obsługi gości; pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali w tym zawodzie. Ta sama eukierka przyjmie panna do sprządaży. Zgłoszenia między godz. 2-3, Rutowskiego 23, drzwi Nr. 63. 20913.

POSZUKUJE pierwszorzędną siłę oraz pannę do nauki. Salon młód, ulica Ochonek 6, III. piątro. 20965.

POSZUKUJE hafciarkę do szpachtu i rezeretek. — Blaustein, Stoleczna 15, — II. piątro. 20985.

DO MAŁEJ rodziny poszukuje służącą do wszystkiego z dobrmi świadectwami natychmiast. Ulica Pełczyńska 7 A, I. piątro, drzwi 4. 20994

POTRZEBNA -dobra kucharka do pensjonatu na wyjazd. Ossolińskich 13 — II. piątro na lewo, od 12-5. 20890.

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrmi świadectwami, umiejącą dobrze gotować. Owocarnia, Sw. Mikołaja Nr. 3. 20884.

AGENCI katolicy do zbierania zamówień na prowincji, zarobek około 300 złp. miesięcznie. Zgłoszenia: Nowy Świat 4, I. p. drzwi na lewo, od 10-1 i od 4-8. 20986

PRZYJMĘ służącą do wszystkiego z gotowaniem i z dobrmi świadectwami Pchelban, dentysta, Kazimierzowska 17. 20938.

BZIEWCZYNA dochodząca od 7 do 9 rano do sprządaży potrzebna. Chorzyszczyna 16, drzwi 5. 20928.

DAMSKI salon fryzjerski Gródecka 51, poszukuje praktykanta (tki). 20929.

KUCHARKA bez prania, dozorczyni głównie sprządaży, poszukiwana. Rekomendacje albo dłuższe świadectwa wymagane. Bodekowska, Jablonowskich Nr. 32. 20926.

POSZUKUJE się porządne go chłopca jako służącego. Zgłoszenia: „Luxfilm” Kopernika 14. 20925.

LETNISKO PODLESIE - godzina jazdy ze Lwowa, lasy szpilkowe, kąpielie rzeczne i słoneczne, wykłintna kuchnia, pensja miesięczna 150 zł. Urzędnikom i oficerom 10 proc. opust. Zgłoszenia Sikorska Lwów, Wojciecha 4, niedzw 3-4. 20918

LETNISKO PODLESIE - godzina jazdy ze Lwowa, lasy szpilkowe, kąpielie rzeczne i słoneczne, wykłintna kuchnia, pensja miesięczna 150 zł. Urzędnikom i oficerom 10 proc. opust. Zgłoszenia Sikorska Lwów, Wojciecha 4, niedzw 3-4. 20918

LETNISKO PODLESIE - godzina jazdy ze Lwowa, lasy szpilkowe, kąpielie rzeczne i słoneczne, wykłintna kuchnia, pensja miesięczna 150 zł. Urzędnikom i oficerom 10 proc. opust. Zgłoszenia Sikorska Lwów, Wojciecha 4, niedzw 3-4. 20918

LETNISKO PODLESIE - godzina jazdy ze Lwowa, lasy szpilkowe, kąpielie rzeczne i słoneczne, wykłintna kuchnia, pensja miesięczna 150 zł. Urzędnikom i oficerom 10 proc. opust. Zgłoszenia Sikorska Lwów, Wojciecha 4, niedzw 3-4. 20918

BEZDZIELTNE małżeństwo poszukuje jeden lub dwa pokoje z kuchnią, ewentualnie umebłowane z łożem. Zgłoszenia: ulica Gipsowa 6. 20778

KAŻDA cenie zapłacić za mieszkanie dwa pokoje z kuchnią. Listy pod „Amerykanin” do Admistr. Wiek. 20849

DO WYNAJĘCIA zaraz pokój słoneczny, wygodnie urządony. Listopada 48; drugie piątro, Bartmańska 20809

DWIE ubikacje duże, — w podwórzu na cele przemysłowe lub cichą pracownią wynajm. Wiadomość: Dozorczyni, ulica Pańska 18. 20804

WYNAJME 2 pokoje komfort, łazienka, ewentualnie z kuchnią intel. małżeństwu bezdzietnemu według umowy. Od 2-4. Czestochowska 35, właściciel. — 20863

OSOBNY pokój dla pań (pań) z całym lub częściowym dostawianym utrzymaniem do wynajęcia. Komfort, fortepian. Ulica Potockiego 8, II. p. 20791

FRONTOWY pokój umebłowany wynajmę zaraz. Potockiego 28, pierwsze piątro. 20571

POSZUKUJE mieszkania 5 do 6, pokoi z komfortem, ewentualnie z centralnym ogrzewaniem. Wiadomość: Listopada 47. 20812

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, umebłowany — medycyna szpitala, blisko Głowińskiego 27, II. p. — boczna Piekarskiej, drzwi lewe. 20988.

DUŻY słoneczny pokój w śródmieściu z umebłowaniem na bardzo dogodnych warunkach od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Centrali Korespondencyjno Reklamowej Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, ul. Koralmicka 4 pod „Pokój” 20863.

POKÓJ umebłowany, komfort, osobny wchód, elektryka, łazienka, z utrzymaniem i usługą lub bez. Wiadomość: Murarska 9 — II. p. na prawo. 20980.

POSZUKUJE 3 pokoi z kuchnią z pełnym komfortem w śródmieściu. Zapłacić z góry czynsz za 4 lub 5 lat. Zgłoszenia pod „Nr. 55” do Adm. Wiek 20872.

ULICA GRÓDECKA! — Szukam pokoju na biuro; może być umebłowany, — czynsz obywateli, osobny wchód. Listy do Adm: Wiek pod „Technika”. 20874

STANCJA w podwórzu — okolica dworca głównego do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Czerwiec” do Adm: Wiek. 9164

LISTOPADA! Pokój, — z wykłintnem utrzymaniem dla solidnej osoby w niskiej cenie do wynajęcia. Listy pod „LISTOPADA” do Adm. Wiek. 9165

LETNISKO obok Skolego, z całkowitym utrzymaniem od 4 zł. dziennie. Zgłoszenia: Orawa, Skole, Jabłotiska. 20862

LOKAL do odstąpienia w centrum, nadający się na magazyn lub pracownię. Wiadomość: Piekarska 1 A „Szarotka”. 20956.

POKÓJ frontowy duży, 2 okna, elegancko umebłowany, śródmieście, nieskrepowane wejście, wynajm. zamężnemu kawalerowi. Zgłoszenia Biuro Sokolowskiego, Jagiellońska pod B. S. 20960.

POKÓJ frontowy, — z utrzymaniem, osobne wejście dla matki poszukuje wyższy oficer. Zgłoszenia: Antykwariat Toumańska, ul. Bielewskiego. — 20931

DWA pokoje i kuchnia — komfort do najęcia bezdzietnemu. Listy do Adm. Wiek pod F. G. 20847.

SEPAROWANY poszukuje mieszkania umebłowanego i opieki kobiecej dla dzieci (2 i 6 lat). Zgłoszenia pod „Język ukraiński” do Adm. Wiek. 20948.

POKÓJ frontowy, — z utrzymaniem, osobne wejście dla matki poszukuje wyższy oficer. Zgłoszenia: Antykwariat Toumańska, ul. Bielewskiego. — 20931

DWA pokoje i kuchnia — komfort do najęcia bezdzietnemu. Listy do Adm. Wiek pod F. G. 20847.

SEPAROWANY poszukuje mieszkania umebłowanego i opieki kobiecej dla dzieci (2 i 6 lat). Zgłoszenia pod „Język ukraiński” do Adm. Wiek. 20948.

POKÓJ wielki, frontowy z kuchnią za rocznym czynszem. Listy do Adm. Wiek pod B. S. 20946.

POSZUKUJE mieszkania 2 pokoje z kuchnią, najchętniej w śródmieściu — czynsz za 2 lata z góry lub wedle umowy. Zgłoszenia pod „Magister farmacji” do Adm: Wiek. 20940

POSZUKUJE 4 pokoi — z pełnym komfortem w śródmieściu za dwuletnim czynszem z góry. Zgłoszenia pod K. L. do Adm: Wiek. 20903.

DWU POKOJOWY lokal, śródmieście poszukiwany z telefonem lub urządzeniem telefonu na biuro za czynszem. Listy pod „Swoice” do Adm. Wiek. 20902

MIESZKANIE SKŁADAJĄCE SIĘ Z 4 POKOI, KUCHNI I BOCZNYCH UBIKACJI PRZY ULICY MIKOŁAJA ZARAZ DO WYNAJĘCIA. Blizszych informacji udziela opiekarka Scheinbach, Gródecka 36. W GODZINACH OD 11 DO 12. 20927

3 WILLI z wolnym mieszkalniami i ogrodami. 11. Listopada. Kilka willi w Brzuchowicach tania sprzdaż „Fortuna” Friedrichów Nr. 8. 20868

POKÓJ z kuchnią za półrocznym czynszem do wynajęcia. Krzywczaka 5 A Wojciechowski. 20897.

POKÓJ umebłowany przy jednal osobie. Ulica Kocha nowskiego 64, II. piątro, oficyjny. 20883.

1 POKÓJ z kuchnią do odstąpienia zaraz — czynsz z góry. Krupiarzka 28. — 20862

5 POKOI z komfortem do wynajęcia przy ul. Listopada. Listy pod „Od gospodarza” do Adm: Wiek 20934

DO WYNAJĘCIA na sezon letni pokój z kuchnią za pensją i łazienką, obok miodowej groty, Majerówka. Wiadomość: plac Smaki 3. sprzed połud. 20960.

TATARÓW nad Pruteni, koło Worochy, 700 n. n. p. m. Udzwiewisko pierwsze rzędne. PENSIONAT „ZOFIOWKA”, urządzenie hotelowe, wodociągi, łazienki, wikt pierwszorzędny; ceny umiarkowane. Wiadomość: Inż. Zofia Żerańska, Lwów, Chorzyszczyna 17; od 1-go czerwca na miejscu w Talarowie. 20920

POKÓJ umebłowany do wynajęcia zaraz, może być z kuchnią. Murarska 35 — drzwi 6. 20907.

POKÓJ frontowy do wynajęcia. Zamarynowska 38, Wisznitz. 20927.

SKROMNEGO pokoju z osobnym wejściem poszukuje kawaler. Listy do Adm Wiek pod „Absolwent”. 20921.

POKÓJ frontowy umebłowany z osobnym wejściem z częściowym utrzymaniem od 1. czerwca do wynajęcia. Wiadomość: Kopernickiej 4, lewy parter. 20911

POKÓJ do wynajęcia letnikiem. Wiłnicki, Franka Nr. 11. 20918

DWOCIE słoneczne pokoje z kuchnią i komfortem za czynszem z góry za dłuższy czas poszukuje starszy kawaler. Listy pod „Konsekwentny” do Adm: Wiek. 20908

APARAT fotograficzny Ernemann 9x12 z przyrządami sprzdaż za 80 zł. Wolność 7, Kuźma, od 7-8 wiecz. — 20938.

KUPNO - SPRZEDAŻ

APARAT fotograficzny Ernemann 9x12 z przyrządami sprzdaż za 80 zł. Wolność 7, Kuźma, od 7-8 wiecz. — 20938.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka — Nowacki, Pańska 17. 20850

DYWANY, obudniki, kapy, portjery najtaniej Wank, plac Marjacki 3, w sieni. 1186

FORTEPIAN krzyżowy — sprzdaż lub wypożyczenie na dłuższy czas. Kolesza, Sykstuska 10. 20733

STREIFER i półstrefier na reorfor, nadające się do rozwożenia wody sodowej i piwa fiaskowego tania do nabycia. Wiadomość: Właściciel, Marceja Nr. 47. 20932

3 WILLI z wolnym mieszkalniami i ogrodami. 11. Listopada. Kilka willi w Brzuchowicach tania sprzdaż „Fortuna” Friedrichów Nr. 8. 20868

POKÓJ z kuchnią za półrocznym czynszem do wynajęcia. Krzywczaka 5 A Wojciechowski. 20897.

POKÓJ umebłowany przy jednal osobie. Ulica Kocha nowskiego 64, II. piątro, oficyjny. 20883.

1 POKÓJ z kuchnią do odstąpienia zaraz — czynsz z góry. Krupiarzka 28. — 20862

5 POKOI z komfortem do wynajęcia przy ul. Listopada. Listy pod „Od gospodarza” do Adm: Wiek 20934

DO WYNAJĘCIA na sezon letni pokój z kuchnią za pensją i łazienką, obok miodowej groty, Majerówka. Wiadomość: plac Smaki 3. sprzed połud. 20960.

TATARÓW nad Pruteni, koło Worochy, 700 n. n. p. m. Udzwiewisko pierwsze rzędne. PENSIONAT „ZOFIOWKA”, urządzenie hotelowe, wodociągi, łazienki, wikt pierwszorzędny; ceny umiarkowane. Wiadomość: Inż. Zofia Żerańska, Lwów, Chorzyszczyna 17; od 1-go czerwca na miejscu w Talarowie. 20920

POKÓJ umebłowany do wynajęcia zaraz, może być z kuchnią. Murarska 35 — drzwi 6. 20907.

POKÓJ frontowy do wynajęcia. Zamarynowska 38, Wisznitz. 20927.

SKROMNEGO pokoju z osobnym wejściem poszukuje kawaler. Listy do Adm Wiek pod „Absolwent”. 20921.

POKÓJ frontowy umebłowany z osobnym wejściem z częściowym utrzymaniem od 1. czerwca do wynajęcia. Wiadomość: Kopernickiej 4, lewy parter. 20911

DOM nowy, 5 pokoi. — kuchnia, cały wóhny, stajnia, wozownia, elektryka, sprzdaż lub zamianę za dom wóhny na prowincji, w którym się mieszka sklep masarski lub pokój do śniadania. Listy do Adm: Wiek pod „Wolny dom” 20915.

DOM murowany z ogrodem do sprzdaży, dwa pokoje z kuchnią wóhny. Lewandowska, Warszawańska Nr. 11. 20687

ROWER damski w dobrym stanie sprzdaż. — Bielewskiego 3, sklep zegarmistrzowski. 20932

KAMIENICA II. piątrowa, duża przy ul. Potockiego do sprzdaży. Wiadomość: Boimów 3, II. p. od godz. 5 do 7 wieczór. 20561

KUPIE solidną willę od 20 pokoi w miejscu kąpielowym, wkład około 3.000 dolarów. Szczegółowe oferty: Winiarski, restauante Lwów. — 20958

BRYLANTY perły, diamenty, złoto Jan Seltenreich, Lwów 20754, Pl. Marjacki 5.

ZBIORY jakoteż pojedynczo znaczki kupuje i sprzedaje „Filatella” — Lwów, Kosciuszki 1 A. 20513

5-CIO tygodniowa biała szpica sprzdaż. Doniubkańska 4, III. p. 20876.

PARCELE słoneczne obok tranwaju, oddalone od realności ul. Zofii 8, kilka nacie kroków, do sprzdaży. Zgłoszenia: Stajnsław Abl, Lwów, Legionów Nr. 11. 10316

116 SZALNI, Nowy Lwów, 250 dolarów, sprzdaż „Kontynent” Kępczynie 17, od 4-6 popoł. 20877

FORTEPIAN krzyżowy — sprzdaż lub wypożyczenie na dłuższy czas. Kolesza, Sykstuska 10. 20733

R. KALCZYŃSKI ul Sobieskiego 12 — poleca Baniaki do bielizny

SZPARACI SWIEZO CIĘTE, sprzdaż odzien — szkoła ogrodnicza w Zamarynowie za rogatką, od 16-18. 1393

BRYOZKĘ starą, sieczkarnie, łóżecko z materacem, wózek dziecienny — sprzdaż. Janowska 114. 20967.

GRAMOFON w dobrym stanie tania sprzdaż. — Zgłoszenia: Kopernika 22; parter. 20968.

MOTOCYKL Stock Evans najnowszy model, elektryczne światło do sprzdaży. Wiadomość z grzechności: Garage, Jagiellońska 24. 20958.

KWIATY piękne, toaletowe i dekoracyjne. Ceny niskie. Pełczyńska 1, II piątro, od godz. 10-5 (caj) 20879

PIANINO sprzdaż. Ulica Ossolińskich 12, I. piątro, drzwi na lewo. 20862

FORTEPIAN krótki, metalowa płyta sprzdaż. — Rynek 40, I. p. 20854

DYWAN strzyżony większych rozmiarów sprzdaż Grodzickich 1, III. piątro drzwi 2. 20949.

ZŁOTO, srebro, brylanty kupuje po najwyższej cenie Oswald Mandl, ulica Sykstuska 33. 20956

ROWER, szlucer, dubeltówkę sprzdaż. Dąbrowski, Józefa 10, II. p. 20888.

KUPIE używane słuchawki radiowe jakoteż inne przybory. Zgłoszenia pod „Antena” do Adm. Wiek 20935

FURIE komode, stoliki masły i inne meble antyczne. Jawiszewski, Romańowicza 9. 20951

MIESZKANIA - SKLEPY

# Dlaczego tysiące rodzin lekarskich używa tylko kawę Hag? Spróbujcie i wy!

1083

## Rekonstrukcje nasadzenie piatr, odnawianie fasad i nowe budowy

wykonuje najtaniej

Przedsiębiorstwo budowy

**RUDOLF JUL. MARTULA**

ARCH. BUDOWNICZY 1249

Biuro techniczne, Lwów, ul. Dąbka 11 a. Telef. 1.04

Porada techniczna, plany i kosztorysy bezpłatnie

## Zupełna wysprzedaż!

SUKNIE markizetowe	zł. 19.50
” do prania	” 9.50
” z jedwabiu surow.	” 15.50
” fularowe jedwabne	” 45.—
” crepdechynowe	” 49.50
PLASZCZE angielskie	” 33.—
KOSTJUMY angielskie	” 35.—

Magazyn **Mannera** Lwów Sykstuska 2

## Kto chce

znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

## Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw.

## Kto znalazł

zgubioną rzecz pragnie zwrócić właścicielowi

## Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

## niech ogłosi

się natychmiast we

## Wiek Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

## sowiele

wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

## Rowery i motocykle „Puch”

najnowsze modele, z nowych transportów po cenach znizonych, hurtownie i detalicznie sprzedaje:

## „AUSTRO - DAIMLER”

Lwów — Pasaż Mikolascha.

Pozatem po cenach konkurencyjnych wszelkie części, akcesoria samochodowe, opony, dętki i masywy. Tylko wybierowy towar.

Ważne dla przedsiębiorstw i firm! Przy znaczniejszych zakupach udzielamy specjalnego rabatu i kredytu. — Żądajcie katalogów, ofert i cenników. 1259

## „WIEK NOWY”

pomieszcza stale

w poniedziałki — telefon tygodniowy Karła i przegląd sportowy.

we wtorki — przegląd mód,

w środy — Z przyrody i techniki —

pogadanki popularno-naukowe,

w czwartki — dział filatelistyczny,

w piątki — dział szachowy,

w soboty — dodatek powieściowy,

tygodniową kronikę ilustrowaną,

listy ze stolicy, kinematogramy

Refiego i kącik kobiecy.

## Parasole prawie zadarmo

męskie, damskie i dziecięce z najtrwałszych gatunków najnowszych tkanin, nieprzemakalne, **ponizej cen fabrycznych** po cca tylko

Pierwsza Wytwórnia Parasolnicza Lwów, Kazimierzowska 4, I p.

Fachowiec dziwi się, pyta czy to możliwe

Laik podziwia i kupuje

Pierścionki z 14-karat. złota **17<sup>50</sup>**

tylko u Mandla, — Koperika 14 naprzeciw Kino Kopernik. 1301

## TAPETY

materij: meblowe, meble tapicerowane

T. Kusiak i Synowie Lwów, Ko-

ściuszki 20

Tel. 19.85. Wł. pracownia tapicersko-dekor.

## Motory Diesla Maszyny

o wszelkich mocach

przemysłowych, Baczki żelazne poszynkowane i

czarne, Pompy i Kompresory „Worthington”

i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych

warunkach wyłączne zastępstwo „WULKAN”,

Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. 1-15. 958

L. 2246/26

Żółkiew, dnia 10/2 1926

## KONKURS.

Magistrat król miasta Żółkwi rozpisuje niniejszym konkurs na posadę

### kasjera miejskiego

z poborami X. stopnia plac urzędników państw., prawem do awansu i do emerytury. — Do podań, które wnosić należy do Magistratu w Żółkwi do d. 15 6 1926 dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia (nieprzekroczony 40-ty rok życia),
2. dowód obywatelstwa polskiego,
3. dowód ukończenia przynajmniej 6 kl. szkoły średniej,
4. dowód złożonego egzaminu z rachunkowości po myśli rozp. Wydziału krajowego z dnia 29/5 1891 L. 67 D. U. i r.
5. Dowód odbycia przynajmniej jednorocznej praktyki kasowej,
6. Świadectwo moralności,
7. Świadectwo zdrowia.

Podania powyższe nadane zostaną przewizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacja.

Komisarz rządowy

Podpis nieczytelny.

Zwraca się uwagę na ogłoszony przez 6 Okr. Szef. Bud. w „Gazecie Lwowskiej” przetęrg na roboty budowlane w Tarnopolu i Złoczowie. 1300

Zawładamy niniejszem, że we wszystkich sprawach, dotyczących 20896

Amerykańskich Kas kontrolnych

## „NATIONAL”

zastępuje nas we Lwowie P. Gabryel Rathspliss, Lwów, Tarnowskiego 18.

Gen. Repr. Kas Kontrol. „National”

Sprzedaż nowych kas i zamiana starych.

## ROWERY, Motocykle,

francuskie marki „DIAMANT”, „GNOME RHONE”, niem. „STOCK”, wszelkie przybory do wszystkich systemów rowerów oraz trycikle dla dzieci, GRAMOFONY zagr. i PŁYTY poleca najtaniej 1297

MALWINA ROSENMANN

Lwów, Jagiellońska 17. — Telefon 17-25.

## Dom meblowy rafalny!

W znanej firmie Münzer, Rejtana L. 4, istniejącej od r. 1892, niema konkurencji co do jakości dostarczonych mebli kraj. i zagr. 1149

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokoła 4.